OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 groszy.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. NIEDZIELA, 29 LIPCA 1928 ROKU. Nr. 207.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Nota polska w sprawie litewskiej

stwierdza, że taktyka Litwy jest poważnem nadużyciem.

Genewa, 28.7 (PAT) W dniu wczorajszym p. min. Sokal złożył w Sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów **notę następującej treści:**

Panie Sekretarzu Generalny! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Pańskiego z dnia 26 lipca, przy którym zechciał mi Pan przesłać **kopję noty rządu litewskiego z dnia 23 b. m.** w sprawie zamieszczonych w prasie wiadomości o manewrach wojskowych, mających się odbyć w jesieni w pobliżu granicy polsko-litewskiej.

Z polecenia mego Rządu mam zaszczyt podać do wiadomości Pana, iż **ćwiczenia wojskowe odbywają się w Polsce po żniwach corocznie w rozmaitych częściach kraju.**

W tym roku ćwiczenia takie odbędą się w Małopolsce, na Wołyniu, w okolicach Warszawy etc. etc.

Ćwiczenia doroczne w woj. Wileńskiem odbędą się nie w serpniu, lecz we **wrześniu w okolicach Oszmian i Iwja,** czyli w odległości znacznie większej od granicy litewskiej niż w roku ubiegłym, gdy ćwiczenia odbywały się w **rejonie Święciany — Podbrodzie.**

Fakty te wskazują, że insynuacje rządu litewskiego są **całkowicie pozbawione podstaw.**

Rząd polski odrzuca kategorycznie wszelkie z zewnątrz pochodzące protesty, dotyczące **prawa organizowania ćwiczeń wojskowych na jego terytorjum.**

Rząd mój stwierdza, ż ciągła taktyka litewska, zmierzająca do przypisywania Polsce zamiarów wojennych, jedynie na podstawie niesprawdzonych doniesień prasowych **stanowi poważne nadużycie, które nie powinno być tolerowane przez Ligę Narodów.**

Taktyka tego rodzaju jest tembardziej godna potępienia, iż Litwa **odrzuciła właśnie propozycje polskie zawarcia paktu o nieagresji i w sprzeczności z rezolucją Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 r. zgórą od 6 miesięcy** stwarza niezliczone **trudności, aby uniemożliwić pomyślny wynik rokowań polsko - litewskch, których celem miało być dojście do porozumienia, od którego zależy pokój.**

Rząd polski po złożeniu najuroczystszych zapewnień, iż zamierza utrzymać stosunki pokojowe z Litwą i po wykazaniu przy bezpośrednich rokowaniach najlepszej woli dojścia do porozumienia, **protestuje jaknajenergiczniej przeciwko metodom stosowanym przez rząd litewski, który stara się w przededniu Zgromadzenia Ligi Narodów stwarzać atmosferę niepewności i uchylać się od odpowiedzialności wobec światowej opinji publicznej za niepowodzenie rokowań z Polską, której to odpowiedzialności rząd litewski nie zdoła jednak z siebie zrzucić.**

Zechce Pan przyjąć etc...

(—) Sokal, delegat do Ligi Narodów i minister pełnomocny

WRAŻENIE W LIDZIE.

Berlin, 28.7 (PAT) Opowiedź polska na skargę wniesioną przez Waldemarasa do Ligi Narodów, wręczona w dniu wczorajszym w Genewie przez ministra Sokala, **wywarła — jak wnosić można z głosów prasy berlińskiej — silne wrażenie.**

Demokratyczna „Vossische Zeitung" dowiaduje się od swego korespondenta genewskiego, że w sferach Ligi **zdecydowany ton noty polskiej interpretują jako postanowienie Rządu warszawskiego, aby na sesji wrześniowej rozwinąć przed Radą, a jeśli tego warunki wymagać będą i przed plenum Zgromadzenia Ligi konflikt polsko - litewski jeszcze raz w całości.**

Polska domagać się będzie od Ligi **definitywnego załatwienia tej kwestji.**

Rząd Waldemarasa znowu ułatwił osiągnięcie tego zamiaru Rządu warszawskiego przez to, że Kowno pozwoliło sobie przedłożyć Polsce wprost prowokacyjny i ironiczny projekt paktu.

„Telegraphen Union" w obszernej depeszy swego korespondenta genewskiego donosi, że tak prędką odpowiedź Polski na notę litewską tłomaczy się okolicznością, ż premjer litewski **wbrew zwyczajom dyplomatycznym ogłosił swą notę, wystosowaną do generalnego sekretarza Ligi Narodów w prasie kowieńskiej z chwilą wysłania jej,** nie czekając na dojście tej noty do Genewy. Korespondent jest zdania, że jakieś nadzwyczajne kroki w związku z konfliktem polsko - litewskim zostałyby poczynione przez Ligę tylko w tym wypadku, **gdyby zastosowanie specjalnych jakichś środków ostrożności okazać się miało koniecznem.**

W miarodajnych kołach Ligi Narodów — jak donosi tenże korespondent — panuje obecnie zapatrywanie, **że druga konferencja polsko - litewska, wyznaczona na dzień 25 sierpnia do Królewca mało ma widoków na jakieś nowe pozytywne wyniki.** Opinja tych kół skłania się **raczej do zapatrywania, że coraz bardziej zaostrzające się przeciwieństwa polsko-litewskie zostaną w sposób jaknajbardziej szczegółowy omówione podczas najbliższej sesji Rady Ligi.**

ZANIEPOKOJENIE NA LITWIE.

Wilno, 28-7. (Tel. wł.) **Mimo zaprzeczeń Polski, jakoby na granicy polsko-litewskiej odbyć się miały większe manewry, koła litewskie sądzą, że przygotowania do tych manewrów są czynione i jako dowód wymieniają rzekomy fakt, iż dywizja polskiej kawalerji, odbywająca marsz do linji demarkacyjnej** przybyła już do Grodna.

Z równem zainteresowaniem koła kowieńskie śledzą doniesienia polskie o napadach na granicy polsko-litewskiej.

Z pewnem zaniepokojeniem obserwują koła litewskie przygotowania do zjazdu wileńskiego legjonistów, wyrażając obawę, że marszałek Piłsudski nie będzie mógł zapanować nad sobą i że planowana przez niego reforma Konstytucji może temsamem odbić się na polityce zagranicznej.

OPINJA ANGLJI.

Londyn, 28-7. (Tel. wł.) Polski poseł w Londynie opublikował urzędowo w dzisiejszych dziennikach **szereg incydentów spowodowanych przez litewskie bandy pograniczne.**

Zwracając uwagę opinji publicznej Wielkiej Brytanji na **zamordowanie 2 żołnierzy polskich,** poseł stwierdza, że potworzyły się tolerowane i popierane przez rząd litewski bandy ochotnicze pod nazwą **„Żelazny Wilk"** o charakterze wojskowym we wszystkich większych litewskich miejscowościach pogranicznych.

Pięć takich band wojskowych Żelaznego Wilka posuwając się w kierunku granicy polskiej, pod Muśnikami dokonało morderstw na cywilnych obywatelach polskich.

Deklaracja polskiego posła **wywołała wielkie wrażenie.**

Szereg dzienników londyńskich zajmuje się oficjalnym komunikatem min. Skirmunta i podkreśla, że stan rzeczy, jaki obecnie istnieje, **nie może być dalej utrzymany.**

Konserwatywny „Morning Post" wzywa cywilizowaną dyplomację, **ażeby wpłynęła na upartych Litwinów, aby zaprowadzić rozsądek w stosunkach wschodnio-europejskich.**

Sensacyjny projekt angielski

PACYFIKACJI UROPY WSCHODNIEJ.

Tallin, 28-7. (AW.) Organ stojący blisko min. spraw zagr. „Rabano Paewaleht" zamieszcza sensacyjną wiadomość o angielskim projekcie pacyfikacji Europy wschodniej w związku z ciągłemi granicznemi konfliktami polsko-litewskiemi.

Według tego projektu zarówno Litwa jak i Łotwa miałyby wejść w związek federacyjny z Polską.

Autonomję otrzymać mają Wilno i Kłajpeda.

Wilno pod suwerenną władzą polską, zaś Kłajpeda — litewską.

Pomiędzy temi państwami zmieniona ma być granica celna i dokonana ma zostać zupełna koordynacja polityki zagranicznej.

Statut Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

ZOSTAŁ OGŁOSZONY W „MONITORZE POLSKIM".

Warszawa, 28-7. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra Kwiatkowskiego w sprawie statutu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu oraz zarządzenie o wyborach do tejże Izby.

Minister Kwiatkowski mianował komisarzem wyborczym inż. Włodzimierza Kolasińskiego, naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Kielcach

Podróż rozbitków włoskich

WŚRÓD OBJAWÓW SYMPATJI TŁUMÓW.

Sztokholm, 28-7. (PAT.) Podróż rozbitków włoskich przez Szwecję od granicy szwedzko-norweskiej do **Malmce** na dystansie niemal 2 tys. klm., a wymagająca 33 godzin czasu, **przeszła w całkowitym spokoju bez najmniejszego wypadku.**

Zgromadzone na niektórych stacjach celem powitania szwedzkich członków akcji ratowniczej tłumy publiczności **wykazywały swą sympatję również wobec Włochów.**

Na jednej ze stacyj jakaś mała dziewczynka **ofiarowała kwiaty generałowi Nobilemu, który podziękował jej z widocznem wzruszeniem.**

SPOTKANIE Z PRZYJACIÓŁMI.

Sztokholm, 28-7. (PAT.) Ocaleni członkowie załogi „Italji" przybyli dziś o g. 6 rano **do miejscowości Krylbo,** gdzie wagon ich został odczepiony od reszty pociągu, idącego do Sztokholmu.

Jedynie prof. Bechunek i jego siostra **wysiedli z pociągu, aby zobaczyć się z przyjaciółmi, którzy przybyli na ich spotkanie ze Sztokholmu.**

W liczbie ich znajduje się narzeczona prof. Bechunka.

ROZENTUZJAZMOWANE TŁUMY.

Sztokholm, 28-7. (PAT.) Dziś rano przybyli tu członkowie szwedzkiej ekspedycji ratunkowej, powitani przez ministra obrony narodowej, wyższych oficerów i **rozentuzjazmowane tłumy.**

CHOROBA MARIANO.

Oslo, 28-7. (AW.) Członkowie ekspedycji gen. Nobile, którzy wyjechali na okręcie „Citta di Milano", **pozostawili członka ekspedycji Mariano w Narwik.**

Stan jego zdrowia jest tak dalece poważny, iż **musiano go odwieźć do szpitala.**

Nad zdrowiem jego czuwa **specjalnie przydzielony lekarz.**

PRZEGLĄD PRASY

Z dyskusyj ustrojowych

„Dziennik Wileński" w artykule, omawiającym projekt wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez powszechne głosowanie w całem państwie, przypomina wywody p. Tad. Hołówki, który w książce swej p. t. „Zmiana Konstytucji" pisał w roku 1926:

Punkt ciężkości walki o władzę musi być przeniesiony z walki o mandaty w Sejmie na walkę o Prezydenta. Wybór Prezydenta musi być istotnym probierzem sił społecznych i politycznych. Wybranie kandydata lewicy na Prezydenta — to **gwarancja, że... władza wykonawcza spoczywać będzie w rękach lewicy...**

Przypomina również „Dziennik Wileński" przeoczony przez nas a nader ciekawy pogląd sjonistycznego „Naszego Przeglądu" (Nr. 201), który projekt wyboru Prezydenta powitał w sposób następujący:

Konserwatyści zapominają, że... w antydemokratyczną formę życie może wlać treść ultra - radykalną, niemal komunistyczną. Bo **wszystko zależy od tego, jakie warstwy są w Polsce politycznie aktywniejsze**, a przełom majowy dowiedł, że są niemi warstwy robotniczo - włościańskie.

Ironja losu może... sprawić, że ks. Radziwiłł stanie się w nieco odleglejszej przyszłości... akuszerką jakowegoś małego Leninka...

Wybory na Prezydenta odbywać się będą w okręgu idealnie szerokim, a zatem **ani jeden głos mniejszościom nie przepadnie**: powtóre **innoplemiency... głosować będą musieli na pepesowców i wyzwoleńców, odpowiednio zreformowanych ze względu na swoją nową klijentelę wyborczą (t. j. mniejszości narodowe).**

Czy Niemcy boją się

IMIGRACJI ŻYDÓW?

Pismo niemieckie „Weltbühne" przypisuje winę zrywania i odwlekania polsko - niemieckich układów handlowych stronie niemieckiej, pisząc m. in.:

...W sprawie osiedlenia ze strony niemieckiej głosi się oficjalnie, że istnieje obawa emigracji Polaków do Prus Wschodnich, zaś nieoficjalnie wiadomo, że **chodzi tu przedewszystkiem o powstrzymanie emigracji żydów polskich do Niemiec.** Tak głośna sprawa osiedlenia się jest w stocie obawą przed żydowskim chałatem. Należy więc stawiać rzeczy jasno: Czy ze strachu przed napływem niemiłych chałatów mają Niemcy zrezygnować z prawa osiedlania się w Polsce? Czy właśnie dlatego ma walka celna z Polską przeciągać się w nieskończoność...? ?

Na temat powyższego argumentu „Weltbühne" znajdujemy w „Kurjerze Poznańskim" następującą uwagę:

W sprawie osiedlenia i związku z nią „chałatów" „Weltbühne" myli się. Niemcy byli bowiem na tyle mądrzy, że z **góry przeprowadzili wykluczenie kupiectwa drobnego od korzystania z prawa osiedlenia się**, właśnie ze względu na drobnych kupców żydów w Polsce, którzyby chcieli osiąść w Niemczech. Zrobiwszy to zastrzeżenie w interesie niemieckich, nie mieli i nie mają powodu do robienia trudności w sprawie osiedlenia, przeciwnie, forsują ją wbrew gospodarczemu i narodowemu dobru Polski.

W ósmą rocznicę.

Organ polski z czeskiego Śląska Cieszyńskiego, wychodzący we Frysztacie „Gazeta Kresowa", przypomina ósmą rocznicę decyzji Rady ambasadorów co do podziału Śląska Cieszyńskiego i stwierdzając ciężką walkę o utrzymane przy polskości 135 tysięcy Polaków, **narażonych na ciągłe próby czechizacji**, wywody swe kończy następującym apelem:

W tym roku obchodzić będziemy dziesiątą rocznicę powstania republiki Czesko-słowackiej. Czy nie zrozumią tego w tym roku wszyscy prowodyrzy czescy, że trzeba zwinąć system czechizacyjny, że trzeba już zacząć prowadzić inną politykę na Śląsku? Wątpimy, bo przesiąkli już nienawiścią do polskości i trudno im się jej wyzbyć.

My z naszej strony powiedzmy sobie też w ósmą rocznicę rozstrzygnięcia, że chcemy być lojalnymi obywatelami republiki, ale bronić będziemy nadal swojego i domagać się będziemy swych praw. Stoimy wiernie przy polskiej szkole, przy polskich towarzystwach oraz instytucjach gospodarczych, zostaniemy nadal tem, czem byliśmy, to jest Polakami!

Urlop wypoczynkowy

MINISTRA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 28-7. (Tel. wł.) Minister Kwiatkowski **wyjedzie na urlop zagranicę z początkiem września rb**

Nowoutworzony rząd Jugosławji

będzie przez 3 miesiące rządził bez parlamentu.

Białogród, 28.7 (AW) Utworzony wczoraj przez leadera klerykalnej partji słowieńskiej Koroszeca rząd ukonstytuował się w składzie następującym:

Prezydjum i sprawy wewnętrzne Koroszec, sprawy zagraniczne Marinkowicz, finanse dr. Zubotcz, wojna i marynarka gen. Hadicz, opieka socjalna Stefan Baricz, sprawiedliwość dr. Miłosław Wojnicz, komunikacja Stanicz, kultura Switkowicz, rolnictwo dr. Andricz, reforma rolna Baka-Popowicz, poczty i telegrafy Kujunnicz, handel dr. Spaho, lasy i górnictwo Kara - Markowicz, ruch budowlany dr. Andrelinowicz, zdrowie publiczne Gera - Popowicz, oświata Grol.

W skład nowego gabinetu weszło więc: **8 radykałów, 4 demokratów, 2 słoweńców i 1 muzułmanin.**

Dziś zostanie zaprzysiężony nowy rząd.

Jest rzeczą mało prawdopodobną **aby skupszczyna zebrała się natychmiast, rząd bowiem ma zamiar około trzech miesięcy rządzić bez parlamentu.**

ZAPOWIEDŹ DEMONSTRACYJ.

Zagrzeb, 28.7 (AW) Jak donoszą pisma, tut. chorwacka koalicja chłopsko-demokratyczna **zamierza zerwać formalnie stosunki polityczne z Białogrodem.**

Wszyscy posłowie wrócą do Zagrzebia, gdzie odbędzie się konferencja w sprawie ustalenia taktyki postępowania wobec d-ra Koroszeca.

Powstał projekt, aby w tym samym dniu, kiedy odbędzie się posiedzenie Skupczyny **zebrali się wszyscy posłowie w sali dawnejszego sejmu chorwackiego, celem odbycia obrad jako parlament kadłubowy.**

STANOWISKO OPOZYCJI.

Białogród, 28.7 (AW) Utworzenie rządu Koroszeca, który jest jedynie zrekonstruowanym gabinetem Wukicewicza zostało **bardzo niechętnie przyjęte przez koła opozycyjne.**

Zaniepokojenie opozycji jest tem większe, iż utworzenie gabinetu **zbiegło się z chorobą Radicza.**

Prawdopodobnie leaderzy opozycji zbiorą się bez niego **dla ustalenia dalszej taktyki rządu Koroszeca, posiadającego pełne zaufanie Korony.**

JUGOSŁAWJA A WŁOCHY.

Zagrzeb, 28.7 (PAT) Dziś upłynął termin przedłużenia względnie wypowiedzenia **traktatu przyjaźni włosko - jugisłowiańskiej.**

„Nowosti" donoszą, że gabinety w Rzymie i Białogrodzie zgadzają się ze względów na trudności polityczne Jugosławji, aby traktat **milcząco został przedłużony dalej.**

Oba rządy oczekiwać będą odpowiedniej chwili **celem definitywnego uregulowania sprawy.**

„Jutarny Listy" dowiaduje się, że stronnictwo demokratów, które tworzyło ze stronnictwem Radicza koalicję chłopsko-demokratyczną, **zamierza zlikwidować w zupełności swoją frakcję w parlamencie w Białogrodzie.**

Posłowie stronnictw tych wrócą do Zagrzebia aby **omówić dalszą taktykę stronnictwa chorwackego wobec nowego gabinetu.**

Sekretarz stanu Kellog

PODPISZE OSOBIŚCIE PROJEKTOWANY PRZEZ SIEBIE PAKT.

Berlin, 28-7. (PAT.) „Assosiatet Press" donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Kellog otrzymał od rządu francuskiego **zaproszenie do wzięcia osobiście udziału w uroczystym akcie podpisania paktu antywojennego w Paryżu w dniu 27 lub 28 sierpnia rb.**

Sekretarz stanu Kellog **jest zdecydowany przyjąć to zaproszenie, jeżeli inne państwa, podpisujące pakt, będą reprezentowane w Paryżu przez swoich** ministrów spraw zagranicznych.

Rozruchy wśród włościan

NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 28-7. (AW.) W dniu 26 bm. w kilku wsiach w pobliżu Mińska **wybuchły rozruchy wśród włościan z powodu gwałtownego ściągania podatków i rekwizycji zapasów zboża.**

Gdy do wsi Baturimin przybył oddział GPU. dla ściągnięcia zaległości należnych od włościan, zostal on otoczony **przez tłum, pobity cepami i widłami, poczem wypędzony ze wsi.**

Identyczny fakt zdarzył się we wsi Krasnosielsk, gdzie przybyły oddział GPU. i oddział żołnierzy został napadnięty przez włościan.

W czasie starcia **zginął jeden z funkcjonarjusz GPU. i jeden żołnierz.**

Lasy tatrzańskie płoną...

POŻAR STRAWIŁ KILKA MORGÓW DRZEWOSTANU.

Zakopane, 28-7. (AW.) Wczoraj wieczorem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn płonąć poczęły **lasy tatrzańskie w odległości 4 klm. od Wodogrzmotów Mickiewicza.**

Pożar rozszerzył się z szaloną szybkością i w ciągu nocy **strawił kilka morgów drzewostanu.**

W akcji ratowniczej wzięły udział oddziały wojskowe z gen. Przeździeckim na czele, policja, straż leśna oraz ochotnicze straże ogniowe z okolic Zakopanego.

Dalszych szczegółów narazie brak.

Na zachodzie kraju ciepło

BĘDZIE W NIEDZIELĘ WEDŁUG PIMA.

Warszawa, 28-7. (Tel. wł.) W sobotę w całej Polsce naogół pogodnie. Jedynie na zachodzie kraju większe zachmurzenie. Na wybrzeżu i w Gdyni rano padał deszcz. Temperatura naogół wzrosła po chłodnej nocy, w czasie której zaobserwowano spadek ciepłoty nawet poniżej 14 stopni.

Dziś o godz. 8 rano w Warszawie było 23 stopnie, o 10 zaś 27.1. Przed południem padał przelotny deszcz.

O godz. 8 rano było w Gdyni 17, w Zakopanem 25, w Morskiem Oku 19, na Hali Gąsienicowej 19, w Krynicy 19, w Wilnie 18, w Krakowie 26, we Lwowie 25, w Zaleszczykach 28, w Poznaniu 21, w Bydgoszczy 22, w Przemyślu 27, w Cieszynie 25.

Według przepowiedni Pima, w niedzielę **na północy kraju będzie większe zachmurzenie z przelotnemi deszczami. Pozatem dość pogodnie, jednak ze skłonnościami do burz i przelotnych deszczów. Ciepło, jedynie na zachodzie kraju lekkie ochłodzenie.**

Słabe, potem umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Konferencja

2 MIĘDZYNARODÓWKI W BRUKSELI.

Warszawa, 28-7. (Tel. wł.) W pierwszych dniach sierpnia odbędzie się w Brukseli **konferencja drugiej międzynarodówki.**

Na porządku dziennym obrad postawiono **sprawę państw, w których panuje dyktatura.**

W kołach socjalistycznych przypuszczają, że przy tej sposobności **poruszona będzie sprawa formy rządu w Polsce.**

Minister Strassburger

U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 28-7. (Tel. wł.) Dziś przybył do Poznania p. Strassburger i **został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej**, któremu przedstawił stan spraw w Gdańsku, m. in. sprawy taryf kolejowych, sprawę basenu na Westerplatte **oraz sprawę postoju polskich okrętów wojennych**

Urlop ministra

SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 28-7. (AW.) Minister Składkowski wyjeżdża we wtorek dnia 31 bm. do Paryża, gdzie spędzi **swój 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.**

Zastępować go będzie **podsekretarz stanu w Ministerstwie, p. Jaroszyński.**

Traktat handlowy

POLSKO - ŁOTEWSKI.

Warszawa, 28-7. (AW.) W dniach najbliższych rozpoczną się rokowania pomiędzy rządami polskim i łotewskim **w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego.**

Dotąd obowiązywało pomiędzy Polską a Łotwą jedynie **prowizorjum handlowe.**

Wielkie nadużycia

W MAGISTRACIE WARSZAWSKIM.

Warszawa, 28-7. (AW.) W wydziale pomocy lekarskiej magistratu warszawskiego wykryto nadużycie, którego prawdopodobnie dopuścił się niejaki Stanisław Filarski.

Stwierdzono, że znikło około 40.000 złotych.

Już przedtem Filarski znikł bez wieści, co dało powód przypuszczeniu, iż **dopuścił się defraudacji.**

Ujęcie sprawców

ZAMACHU W BRYNOWIE

Katowice, 28-7. (Tel. wł.) Dziś ujęto i odstawiono do Sądu powiatowego **sprawców onegdajszego zamachu w Brynowie**, którzy, jak donosiliśmy, rzucili nabój dynamitowy do mieszkania sztygara Gartnera.

Sprawcami zamachu okazali się **dwaj robotnicy**, których nazwiska **trzymane są w tajemnicy.**

Kradzież 8000 zł.

W KATOWICACH.

Katowice, 28-7. (Tel. wł.) Dziś w nocy nieznani sprawcy włamali się do kasy firmy **„Przedstawicielstwo budowlane Spółka akcyjna w Katowicach"** przy ul Sobieskiego nr. 5.

Po wyłamaniu szuflad złodzieje skradli z kasy **całą zawartość gotówki w wysokości około 8000 złotych.**

Awangarda sowieckiego imperjalizmu.

Już od dłuższego czasu objawy zewnętrzne wskazywały na wzrastający rozkład wewnętrzny, chorobę, która nurtuje polską partję komunistyczną. Nic w tem niema dziwnego, że twór podziemny, subwencjonowany przez wroga i żerujący na ciemnych stronach życia, ulega rozkładowi i wypaczeniu.

Istotę rozterek w komuniźmie polskim ujawnił ostatnio na dorocznym kongresie trzeciej Międzynarodówki wybitny komunista sowiecki, Bucharin. Najpierw w ten sposób określił on rolę partji komunistycznej w Polsce:

„W obecnej sytuacji międzynarodowej polska partja komunistyczna stoi na wyjątkowo odpowiedzialnej placówce, a rola, jaka jej przypadnie w udziale na wypadek wojny ze Związkiem sowieckim, jest istotnie jednem z najgłówniejszych narzędzi, jakiem Komintern będzie rozporządzał".

Mówiąc zaś o rozkładzie w polskiej partji komunistycznej, Bucharin wołał:

„Lepiej będzie, o ile w czasie wojny będziemy mieli do czynienia z jedną partją, która walczyć będzie z odwagą po naszej stronie, aniżeli posiadać organizację, na której czele stoją kłócący się ze sobą wodzowie, którzy w chwili niebezpieczeństwa poprowadzą naszą partję do zguby".

Z powyższego oświadczenia sowieckiego dostojnika można wyciągnąć dwa wnioski:

1) Sowiety wyznaczyły polskim komunistom rolę szpiegów i dywersantów na wypadek wojny polsko - sowieckiej.

2) Rozterki w polskiej partji komunistycznej polegają na zatargach między jej wodzami.

Oba te wnioski dosadnie potwierdzają przypuszczenia, które niejednokrotnie były publicznie poruszane. Przecież już obecnie wielu komunistów polskich spełnia niecny proceder szpiegów, prowokatorów i burzycieli. Nie o robotę „ideową" zatem chodzi, ale o dobrze zapłaconą akcję wywiadowczą i dywersyjną na rzecz ościennego państwa. Niema to nic wspólnego z interesami robotniczemi. Robotnicy są tylko wyzyskiwanem narzędziem płatnej bandy kłócących się „wodzów", których raczej nazwaćby można herszlami wojennych szajek szpiegowskich.

Zbankrutowany system sowiecki widzi obecnie deskę ratunku w przyszłej wojnie. Chodzi tu naturalnie o stary zwyczaj mongolski, który głodne i pożądliwe hordy pędził w żyzne zagospodarowane dziedziny zachodu. Odwieczne szlaki tych wypraw rabunkowych prowadziły przez Polskę. Historja ma się powtórzyć, dla odmiany ustrojona w szatki, „międzynarodowych ideałów", zaś polscy komuniści mają przygotowywać i torować drogę zbójeckiej wyprawie. Nie można ich też dzisiaj inaczej traktować, jak tylko jako awngardę sowieckiego imperjalizmu, awangardę dobrze zapłaconą judaszowemi srebnikami

Nie wolno pozwolić, aby żywioły komunistyczne brały jakikolwiek udział w konstytucyjnem życiu Polski. Plugawa ich czynność wyrzuca ich poza nawias społeczeństwa — a w parlamencie i radach miejskich nie może być miejsca dla zdrajców i płatnych szpiegów.

Sprawa wyżywienia w Palsce

UWAGI Z POWODU ŻNIW.

Tegoroczne żniwa zapowiadają się naogół dobrze, a że żniwa w Polsce, jako państwie rolniczem, są podstawą pomyślnych stosunków gospodarczych, niema obawy, rok rocznie powtarzającej się na przednówku, by z tej strony groziło gospodarczemu życiu niebezpieczeństwo.

Podstawy równowagi gospodarczej w perspektywie wyżywienia kraju powinny być jednak przez roztropną politykę zabezpieczone, w szczególności **przez politykę wywozową.**

Szkodliwą polityką byłoby **wypuszczanie z kraju zboża jesienią po to, by na wiosnę sprowadzać je z powrotem z zagranicy.** Taki proceder powtarzał się w Polsce dość często, nietylko powiększając bierne saldo naszego bilansu handlowego, ale powodując **z wiosną gwałtowną zwyżkę cen oraz niezdrową spekulację.**

To też zagadnienie zbożowe jest w Polsce najważniejsze w zakresie wyżywienia **Zboża polskiego wystarczy dla wszystkiej ludności,** część zbiorów można nawet sprzedać zagranicę, ale nad utrzymaniem proporcji między ilością wyprodukowanego zboża, a potrzebami kraju musi czuwać Rząd, jako gospodarz kraju.

Spółdzielca.

Projekt reformy ustroju państwa

W MYŚL ZASAD USTROJU KORPORACYJNEGO.

Toczącą się od dłuższego czasu dyskusję w sprawie reformy ustroju państwa ożywi i **nowe w nią wniesie pierwiastki głos profesora Uniwersytetu krakowskiego, dra Wład. Jaworskiego,** który na łamach konserwatywnego „Czasu" ogłasza cykl artykułów, uzasadniających jego projekt zmiany Konstytucji w kierunku t. zw. systemu korporacyjnego.

Jakkolwiek autor projektu zaznacza, że projekt nowej Konstytucji opracowuje z własnej inicjatywy i bez jakiegokolwiek zlecenia, wiadomo jednak, jaką **powagą cieszy się prof. Jaworski u marsz. Piłsudskiego,** wobec czego jego projekt z pewnością będzie miał poważny wpływ na ukształtowanie się projektu rządowego.

Prof. Jaworski jest **zwolennikiem wzmocnienia władzy Prezydenta, zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i za stworzeniem równorzędnego z Sejmem Senatu, jako instytucji o charakterze przedstawicielstwa gospodarczego.** Co do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu zaznacza, że jest za powszechnem, równem, bezpośredniem, obu płciom służącem prawem głosowania, odrzucając tylko proporcjonalność.

Narazie prof. Jaworski przedstawił w „Czasie" tę część projektu, która dotyczy rozbudowy Konstytucji w kierunku korporacyjnym, t. j. w kierunku samorządu związków zawodowych. Takic o samorządu niema dotąd w Polsce, zdaniem prof. Jaw. — należy go stworzyć, względnie przekształcić już istniejące związki zawodowe, by wykonywały oznaczone przez ustawy dziedziny administracji publicznej niezawiśle od rządu.

Zasady samorządu związków zawodowych — według projektu prof. Jaworskiego — powinny opiewać:

Art. ..... Osobnemi ustawami, opartemi na postanowieniach niniejszej ustawy konstytucyjnej, utworzone zostaną **przymusowe związki zawodowe** i udzielonym im zostanie samorząd w rozumieniu art. 42 ust. 1.

Art. ..... Ustawy postanowią, **które zawody mają tworzyć jeden wspólny związek zawodowy i wedle jakich kryterjów** ocenia się przynależność do zawodu. Prawo wyboru organów związku służy wszystkim członkom związku. Ustawy określą sposób przekształcenia istniejących związków w samorządowe związki zawodowe wedle niniejszych postanowień.

Art. ..... Utworzone zostaną w każdym zawodzie względnie w każdej grupie zawodów **związki wojewódzkie i związki centralny,** nie związane jednak z sobą hierarchicznie. Związek centralny składać się będzie z delegatów związków wojewódzkich. Tak związki wojewódzkie, jak i związek centralny, są osobami prawnemi. Ustawa określi zakres działania związków wojewódzkich i związku centralnego wedle tego kryterjum, że do pierwszych należeć będą sprawy odnoszące się do województwa, do drugiego sprawy całego państwa.

Art. ..... Pracodawcy danej gałęzi produkcji względnie zawodu wolnego i zatrudnieni u nich pracownicy tworzą odrębne związki, ustawa jednak określi sposób współdziałania ich w sprawach wspólnych, w szczególności w sprawach sporów, wynikających z umowy o pracę.

Art. ..... W województwach, które Rada ministrów uzna za narodowo mięszane, wojewódzki związek zawodowy obejmować będzie **sekcje narodowe i sekcję wspólną.** Sposób utworzenia tych sekcyj określi ustawa. Wybory organów sekcyj narodowych nie mają być jednak przeprowadzone wedle katastru narodowego wyborców, ale wedle oznaczenia narodowości kandydatów. Wykonanie publicznej administracji przydzielone związkom zawodowym, jako organom samorządowym, służy tylko sekcji wspólnej.

Art. ..... Samorządowe związki zawodowe mają prawo pobierać opłaty na cele związków. Rozdział funduszów w związkach mających sekcje narodowe określi ustawa.

Art. ..... Centralne samorządowe związki zawodowe delegują oznaczoną w osobnej ustawie **ilość swych członków do Naczelnej Izby Gospodarczej,** będącej w ten sposób federacją wszystkich związków zawodowych.

Art. ..... Do zakresu działania Naczelnej Izby Gospodarczej należą:

1) **wypracowanie programu gospodarczego dla całego państwa i informowanie producentów o każdoczesnych światowych konjunkturach;**

2) **wypracowanie projektów ustaw gospodarczych, podatkowych** i tyczących się związków z własnej inicjatywy lub na wezwanie rządu;

3) **wydawanie opinji na wezwanie rządu, w szczególności w sprawach wniosków zgłoszonych w Izbie poselskiej i Senacie** przez posłów względnie senatorów;

4) wyrażanie postulatów wobec rządu w sprawach wykonywania publicznej administracji;

5) **przeprowadzenie wyborów do Senatu wedle postanowień ordynacji wyborczej do Senatu.**

Projekt prof. Jaworskiego **wprowadza zasadniczą zmianę w bezpośredni stosunek między państwem a obywatelem.** Obecnie stosunek ten jest bezpośredni, według projektu prof. Jaworskiego przyjąłby nową formę, przewidującą stosunek obywatela do państwa za pośrednictwem grupy zawodowej.

Wprowadzając „upaństwowienie" związków zawodowych i czyniąc z nich podstawę samorządu, projekt prof. Jaworowskiego nietylko wprowadza nowy stosunek obywatela do państwa, lecz i **podstawę nowego stosunku pracodawcy do pracownika.**

Jest to projekt **tak daleko odbiegający od współczesnych form prawno-społecznych stosunków,** tak do gruntu zmieniający strukturę życia społecznego, że niewątpliwie wywoła najżywszą dyskusję.

Emigracja czeskosłowackiego przemysłu zagranicę

NA WĘGRY, DO JUGOSŁAWJI I PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Powojenna polityka gospodarcza całego szeregu państw europejskich, opierająca się na zasadzie tworzenia własnego przemysłu narodowego i stosowania wysokich ceł ochronnych na produkty przemysłowe państw obcych, wytwarza dla krajów, posiadających rozwinięty przemysł jeszcze z czasów przedwojennych bardzo trudną sytuację, gdyż zamyka rynki zbytu, uniemożliwiając równocześnie eksport nawet na te rynki, na których towary danego państwa eksportującego już oddawna posiadały pewne prawo obywatelstwa.

Czechosłowacja należy do tych państw przemysłowych, które szczególnie dotkliwie odczuwają powojenną politykę ochronną swych sąsiadów; przemysł czeskosłowacki stopniowo traci rynki, dla których swego czasu został stworzony. Z pośród wszystkich jego gałęzi największe związane z powyższem zjawiskiem trudności przeżywa przemysł włókienniczy, będący jedną z najbardziej rozwiniętych i technicznie dojrzałych gałęzi gospodarstwa narodowego Czechosłowacji.

Ostatniemi czasy w przemyśle włókienniczym Czechosłowacji daje się zauważyć nowe zjawisko, a mianowicie dążenie do emigracji zagranicę, przedewszystkiem zaś do tych krajów, które dawniej były głównemi odbiorcami pochodzących z Czechosłowacji wyrobów tekstylnych. Emigracja ta ma na celu uniknięcie utrudnień celnych i wyzyskanie korzyści, roztaczających się przed przemysłem w państwach rolniczych. W ostatnich czasach emigracja przyjęła tak szerokie rozmiary, że zwraca na siebie uwagę czeskosłowackiej opinji publicznej. Emigracja ta kroczy trzema drogami: na Węgry, do Jugosławji i do państw bałtyckich.

Przenoszenie fabryk włókienniczych zagranicę częstokroć odbywa się drogą przewożenia całego urządzenia danego przedsiębiorstwa, często zaś drogą otwierania fabryk filjalnych w państwach sąsiednich przy pozostawianiu w ruchu fabryk centralnych w Czechosłowacji.

Emigracja czeskosłowackiego przemysłu włókienniczego ma jednak i swą złą stronę, na którą należy tu wskazać: przemysł włókienniczy, który pozostaje w kraju, zaczyna jeszcze dotkliwiej odczuwać trudności zbytu, gdyż fabryki, które przeniosły się zagranicę, wytwarzają dlań na nowych miejscach swej działalności poważną konkurencję

Badacz żółtej febry

ZMARŁ JAKO MĘCZENNIK WIEDZY.

Przed kilkoma tygodniami na odludnem wybrzeżu afrykańskiem, w Accra, zmarł nowoczesny męczennik wiedzy, Japończyk, doktór medycyny Hideyo Noguchi.

Posiadał on niepospolite zdolności i znany był w kołach lekarskich na całym świecie ze swych badań bakterjologicznych nad szeregiem chorób zaraźliwych, jak: trachoma, paraliż dziecięcy, wścieklizna i żółta febra.

Swego czasu dr. Noguchi, będąc profesorem w instytucie Carnegiego i Rockefellera, oddał ważne usługi przy zwalczaniu żółtej febry w Stanach Zjednoczonych. Dla dalszych badań nad bakterjami tej choroby wyjechał do Afryki i tam sam się zaraził.

Mimo choroby prowadził dalej badania, używając do nich swej własnej, już zarażonej krwi. Przeszczepał swą krew małpom, które po krótkiej chorobie umierały, i badał wciąż bakterje żółtej febry. Wyczerpany chorobą, męczennik wiedzy, zmarł.

Dr. Noguchi przez koła fachowe stawiany był na równi z Pasteurem i Miecznikowym. Odznaczony został przez cesarza japońskieego, królów: szwedzkiego, duńskiego i hiszpańskiego, oraz szereg instytucyj naukowych w Europie i Ameryce.

Zeppelin nad Śląskiem niem

NA LOTACH PROPAGANDOWYCH.

Niemiecka propaganda na Górnym Śląsku chwyta się coraz to nowych środków, mających stanowić atrakcję dla górnoślązaków.

Ostatnio starosta krajowy w Bytomiu, renegat dr. Piątek, zwrócił się do inż. Eckenera, twórcy nowego zeppelina, aby ze swym nowowybudowanym balonem sterowym przyleciał na niemiecki Górny Śląsk i odbył tam loty propagandowe. W piśmie swem, wystosowanem do Eckenera, starosta wywodzi, jakie znaczenie dla podniesienia uczuć patrjotycznych ludności górnośląskiej będzie miało naoczne oglądanie dzieła genjuszu niemieckiego.

Towarzystwo budowy zeppelinów w Friedrichshafen zgodziło się na przylot na niemiecki Górny Śląsk, o ile warunki na to pozwolą

ZYGZAKIEM.

Do kolegów.

Na niebie słońce, błękit, ani chmurki.
Żony się kąpią, w mieście bez żon męże,
Belweder pusty, spokój i ogórki,
Na szpaltach gazet nudne morskie węże.

Gdy skwar okrutny, myśl każdą przypiecze,
Wam tylko jednym los paskudny każe
Gnębić Magistrat i oceniać mecze,
Na konferencjach pełnić żmudne straże.

Wasza myśl tylko, energja i wola
Musi wciąż chwytać żywota pręd wartki
I czytelnikom, jak dzieciom z przedszkola,
Nauk wszelakich spisać cztery kartki.

Kto kogo okradł i gdzie się dom palił
Poruszyć kraju kwestję ustrojową
I Nobilego, trochę o Kubali
I kto się otruł esencją octową.

Zginął Amundsen, warjat Waldemaras,
Jutro wziąć na kieł trzeba miejską radę,
W Czeladzi zasię z rybami ambaras...
Żal mi was bardzo.... ja na urlop jadę.

ćw.

Z wycieczki sokołów

SZLAKIEM NIWKA - WARSZAWA.

Od czterech członków „Sokoła" niweckiego, odbywających wycieczkę lo dzią „kajakiem" z Niwki do Warszawy, otrzymaliśmy następujący list opisujący wrażenia i przygody tych zuchów:

Gdy po pożegnaniu się z przedstawicielami zarządu „Sokoła" i znajomymi opuściliśmy teren Białej Przemszy i wjechali na Czarną Przemszę jadąc kajakiem noszącym dawniej nazwę „Kaliszanka", a obecnie przemianowanym na „Zagłębiankę", widoki zamierzonej podróży przedstawiały nam się bardzo różowo, wkrótce jednak zauważyliśmy, że zbudowana przez nas przyczepka, w której ulokowaliśmy nasze prowianty, zaczyna nam płatać figle i zdradza chęci wywrócenia koziołka, a wtedy znajdujące się w niej kasze, ryż, kawa i inne kiełbasy wraz z bochenkami chleba popłynęłyby z biegiem fal zamiast do naszych żołądków. Niewiele tedy myśląc, wylądowaliśmy pod Brzezinką i przytwierdziliśmy do dna przyczepki porządny kamień, który służąc jako kil, doprowadził przyczepkę do równowagi, choć ciężarem swoim utrudniał nam jazdę.

Dalej jechaliśmy teraz zupełnie swobodnie, przy ładnej pogodzie i spokojnej wodzie aż do samego Oświęcimia. Tutaj wpłynęliśmy na Wisłę. Woda jej płytka, płynie leniwie, często spotykamy mielizny, ale jakoś szło.

Zbliża się wieczór, lecz my mamy zamiar dojechać jaknajdalej. Często spotykamy osadzone na mieliźnie galary, które będą musiały może tygodniami całemi czekać aż stan wody się podniesie i umożliwi im jazdę.

O godz. 9 min. 30 wieczorem dobijamy do brzegu, zamierzając nocować, rozkładamy namiot. W dali widzimy jakieś ognisko oświetlające jakieś cztery postacie nad brzegiem rzeki, a tajemniczy ich wygląd przywodzi nam na myśl opowiadania Jacka Londona. Ugotowaliśmy kolację, składającą się z kakao, wędlin jajek i czegoś na zagrzewkę wbrew regulaminowi, zalecającemu unikanie gulaminowi, zalecającemu unikanie tych „zagrzewek". Po kolacji zabezpieczamy łódkę i przyczepkę, aby nie dały nam dęba i nie objawiły się prędzej w Warszawie, niż ich pasażerowie. Gasimy ognisko i kładziemy się spać. Cicha, piękna, czarowna noc lipcowa, w dali tylko migocą jakieś światełka, a tuż obok srebrny szlak wody cichym szmerem usypia nas.

Pokrzepieni snem, budzimy się o godz. 3 min. 40 nad ranem. Bolek urządza biegi dla rozgrzania zziębniętych kończyn, ja i Stefek idziemy w jego ślady, ale Janek śpi dalej i dopiero po otrzymaniu szturchańca budzi się. Rozpalamy ognisko i gotujemy śniadanie, następnie zwijamy namiot i myślimy nad zredukowaniem bagażów. Uradziliśmy sprzedać ryż, kaszę i makę w pobliskich chatach i tym sposobem zmniejszywszy bagaż, ruszamy wdal.

Mieliśmy teraz nadzwyczaj niejaźliwą drogę, bieg wody bardzo wolny, jedziemy tylko 6 — 7 klm. na godzinę, podczas gdy przedtem robiliśmy 10 — 12 klm. na godzinę. Przytem przyczepka z kamieniem utrudnia nam bardzo ruch. Co chwila trafiamy na mieliznę zmuszającą nas do włażenia do wody i popychania naszego okrętu na środek Wisły. Droga jednak bardzo urozmaicona, bo spotykamy statek z wycieczką Ligi Morskiej stojący na mieliźnie, dużo galarów, malownicze wioski itd.

Na 36-ym kilometrze natrafiamy na dużo kamieni w płytkiej wodzie, łódka co chwila szoruje po kamieniach, a od przyczepki urwał się kil (kamień). Po założeniu nowego kamienia popłynęliśmy dalej. Jesteśmy już pewni, że skutkiem tych przeszkód nie dotrzemy w niedzielę do Krakowa, staramy się dobić choć do Tyńca, ale i to nam się nie udaje. Zbliża się wieczór, wiosłujemy coraz to szybciej, wkrótce nastaje mrok, tylko blady sierp księżyca przyświeca odbijając się na wodzie. Zmusza nas to do lądowania.

Na brzegu rzeki gotujemy kolację i po spożyciu jej owinięci w koce kładziemy się do dobrze zasłużonego odpoczynku.

W poniedziałek dnia 23-go wyruszamy o godz. 6-ej z rana i zatrzymujemy się w Tyńcu. Po chwili ruszamy dalej, mijamy piękne Bielany, a w dali widzimy Kopiec Kościuszki i cały Kraków. Spotykamy coraz więcej łódek, galarów, plaże Krakowa a wkrótce stajemy pod Krakowem. Przyjęci gościnnie na przystani „Sokoła", odpoczywamy po trudach na werandzie. Udzielono nam tu wiele rad i wskazówek, a między innemi radzono nam zostawić mniej potrzebne rzeczy i porzucić przyczepkę, ponieważ skutkiem jej ciężaru traci my na szybkości 4 klm. na godzinę. Słuchamy dobrej i doświadczonej rady, pakujemy rzeczy i zostawiamy je w klubie „Sokoła". Po powrocie z Warszawy odbierzemy je w Krakowie.

Po spakowaniu rzeczy i wysłaniu niniejszego listu wyruszamy dalej ku Warszawie.

Wszystkim druhom i druhnom zasyłamy pozdrowienia. Mamy nadzieję, że podróż odbędziemy bez wypadku.

Wkrótce napiszemy drugi list, a tymczasem ślemy serdeczne pozdrowienia wszystkim znajomym

Czołem!

Stan. Centkowski.

Sprawa waloryzacji komornego.

A FUNDUSZ BUDOWLANY.

Ministerstwo skarbu wysuwało projekt waloryzacji komornego. Projekt ten wiąże się z kwestją znalezienia funduszów dla skutecznej akcji zabudowy. Badano wszelkie źródła, z których można byłoby uzyskać odpowiednie kapitały. Zastanawiano się nad pożyczką zagraniczną. Jednak zaciąganie pożyczki zagranicznej dla celów budowlanych nie jest pożądane przez wzgląd na wysokie oprocentowanie tych pożyczek. Zorganizowanie kredytu budowlanego w ten sposób, aby przy repartycji pieniędzy pomiędzy przedsiębiorców budowlanych Bank gospod. kraj. dokładał różnicę do wysokiego oprocentowania, też nie jest celowe i nie zgadza się z pojęciami ekonomiki komunalnej. Zresztą nie może być mowy obecnie o zaciąganiu pożyczki zagranicznej wobec sytuacji na rynku kredytowym międzynarodowym. Pozostaje rzecz jedyna mianowicie, szukanie źródeł w kraju.

W związku z tem znów stała się aktualna sprawa waloryzacji komornego. Idzie mianowicie o podwyższenie opłat za komorne w stosunku 100 do 172. Podwyżka ta nie byłaby wprowadzona odrazu, lecz stopniowo w progresji wzrastającej. Dopiero po 5—6 latach osiągniętoby kulminacyjny punkt wzrostu. Przy pełnej waloryzacji fundusz zabudowy uzyskałby roczną sumę w wysokości 300 — 400 miljonów złotych.

Co się tyczy właścicieli domów, do ich kasy wpływałoby 100 procent przedwojennego komornego, według stawek obecnych. Podatek lokalowy nie byłby obliczany od dodatkowych odsetek waloryzacyjnych. Podług projektu waloryzacja komornego miałaby się już zacząć od 1 stycznia 1929 r. Przedtem jednak musi ona uzyskać aprobatę ciał ustawodawczych.

W Niemczech komorne zwaloryzowano w wysokości 142 proc. do kwoty przedwojennej i to w szybszem tempie, niż przewiduje projekt ministerstwa. Czechosłowacja również w ten sposób uzyskała fundusze budowlane, a obecnie zamierza przeprowadzić ją Francja.

W najbliższym czasie rozpoczną się konferencje międzyministerjalne w tej sprawie.

Sprawdził na sobie

ŻE PRZODOWNIK BYŁ NA SŁUŻBIE.

— Panie policjant! Czy pan jest na służbie, czy nie? — z takiem zapytaniem zwrócił się na rynku w Sławkowie do przodownika policji niejaki Jan Leś z Bolesławia.

Nie dziwnem byłoby to pytanie, gdyby zaczepiający przodownika obywatel nie był podchmielony i gdyby nie dalsza jego przemowa:

— Bo jeżeli pan jest na służbie, proszę zrobić protokuł na restauratora, który nie chce sprzedać mi wódki!

Ponieważ w krytycznym dla Lesia dniu nie wolno było sprzedawać wódki, a on był wcale grzecznie ululany, przodownik chciał się przekonać, w której to restauracji Leś się uraczył.

Leś ruszył pierwszy. Gdy atoli weszli do ciemnej sieni, Leś gwałtownie pchnął przodownika i usiłował zbiec. Zatrzymany, rzucał się na przodownika, a w sukurs przyszła mu żona, pomagając dzielnie pazurkami w pognębieniu przedstawiciela władzy bezpieczeństwa. A że z kobietą niełatwa sprawa, bo to trzeba uważać, by nie urazić słabej płci, przodownik wezwał na pomoc posterunkowego.

W areszcie, gdzie osadzono awanturniczą parę, Leś zapewne zaspokoił swoją ciekawość, wyrażoną w pytaniu, czy pan policjant jest na służbie.

× PODWYŻKA CENY SPIRYTUSU. Od 1 sierpnia b. r. dyrekcja monopolu spirytusowego podwyższa detaliczne cenę sprzedaży spirytusu w detalu na cele lecznicze i domowe. Podwyżka wynosi 70 groszy na litrze, dochodząc do 12,30 zł. za 1 litr.

× POŻYCZKI NA BUDOWĘ DOMÓW DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Na skutek zabiegów polskiego Związku kolejowców w Ministerstwie skarbu wkrótce ma być wydane przez Ministerstwo komunikacji zarządzenie, umożliwiające pracownikom kolejowym zaciąganie większych zaliczek na pobory na budowę własnych domów. Zarządzenie to ma doniosłe znaczenie dla pracowników kolejowych i niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia tej bolączki, jaką jest kryzys mieszkaniowy wśród pracowników kolejowych. To też należy przypuszczać, że pomyślne wyniki zabiegów PZK. w tej sprawie spotkają się z uznaniem ze strony pracowników kolejowych i znaczna ich część zechce skorzystać z tego udogodnienia dla zapewnienia sobie i rodzinie własnego mieszkania.

× O GRZECZNE TRAKTOWANIE PUBLICZNOŚCI. Co pewien czas otrzymujemy skargi na służbę tramwajową, która w niegrzeczny sposób traktuje jadących, względnie pozwala sobie na niewłaściwe uwagi. Nie mając możności sprawdzenia słuszności tych skarg i nie chcąc ustawicznie poruszać tego tematu, zaznaczamy ogólnie, iż mogą to być tylko sporadyczne, całkiem przypadkowe zdarzenia, gdyż jak stwierdziliśmy, dyrekcja tramwajów na postępowanie obsługi tramwajowej zwraca baczną uwagę i nawet w wypadkach, kiedy słuszność jest całkowicie po stronie obsługi, musi ona w sposób grzeczny i taktowny postępować z publicznością, aby nie wywoływać rozgoryczenia i przykrych zajść. Kwestja stosunku obsługi tramwajowej do publiczności jest przez dyrekcję tramwajów bardzo poważnie traktowana i jeżeli zajdzie jakakolwiek niewłaściwość ze strony obsługi, wystarczy zawiadomić o tem dyrekcję, podając numer konduktora, względnie numer wagonu i czas a ta przedsięweźmie kroki celem niezwłocznego załatwienia sprawy.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 NIEDZIELA	Dziś Marty P.
	Jutro Julitty P.
	Wsch. słońca 3 m. 52
	Zach. „ 19 m. 31

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Dziewczę z kabaretu".

× ĆWICZENIA WOJSKOWE. W r. b. mają być wezwani na ćwiczenia rezerwiści szeregowi rocznika 1901 w piechocie, czołgach i łączności, szeregowi 1900 w lotnictwie, podoficerowie roczników 1902, 1900 i 1899, jakoteż z roczników 1899 i 1890 podoficerowie rezerwy, którzy w latach poprzednich ćwiczeń nie odbywali. O ile rezerwista wzywany nie otrzyma przed dn. 1 września r. b. karty powołania na ćwiczenia, powinien sam zgłosić się do P. K. U., zapytując o stan jego sprawy. Należy zgłoszenie swe w sprawie ćwiczeń zanotować w P. K. U. jako dowód nieuchylania się od odbywania ćwiczeń. Podania o odroczenie ćwiczeń powinny być składane w P. K. U. przed 15 sierpnia. Podania muszą być umotywowane i udokumentowane. Nieotrzymanie odpowiedzi do 1 września powoduje konieczność stawienia się do formacji na czas. Niestawienie się na czas będzie karane.

× SKUTKI DŁUGOTRWAŁEJ SUSZY. Jak się dowiadujemy, w różnych miejscowościach Zagłębia, skutkiem długotrwałej suszy znikła zupełnie woda w studniach, a ponieważ wogóle w Zagłębiu nie posiadamy nadmiaru wody i studnie są nieliczne, obecny brak wody daje się dotkliwie odczuwać. Pozatem nie bez znaczenia jest okoliczność że ludność z konieczności czerpie wodę z zanieczyszczonych rzek, strumyków, a nawet sadzawek, co może wywołać wysoce niepożądane następstwa, w postaci nagminnych chorób zakaźnych.

× KONTROLA BUDOWLANA. Min. robót publicznych opracowało projekt inspektoratu budowlanego. Inspektorat ten ma być czynny przy Ministerstwie i dbać o należyte wykonywanie ustawy o rozbudowie miast. Chodzi o kontrolę nad normalizacją materjałów i elementów budowlanych. Normalizacja przyczyni się w znacznym stopniu do obniżenia kosztów budowy. Następnie inspektorat ma na celu kontrolę zużycia pożyczek budowlanych, asygnowanych przez Bank gospodarstwa krajowego. Nie wszystkie Ministerstwa zgadzają się z koniecznością utworzenia tego inspektoratu. Właściwie kompetencje inspektoratu należą obecnie do Min. robót publicznych, wobec czego tworzenie jego wprowadziłoby podwojenie prac zupełnie zbędne i niedające pożytku. Odbyła się w tej sprawie konferencja międzyministerjalna w Min. robót publ., która jednek do konkretnych rezultatów nie doprowadziła.

Małżeństwa szeregowych.

NOWE PRZEPISY.

Ogłoszone przed paru dniami rozporządzenie wykonawcze do znowelizowanej pragmatyki podoficerskiej zawiera m. in. ważne postanowienie, dotyczące małżeństw szeregowych służby czynnej, tj. zarówno podoficerów i szeregowców, odbywających służbę wojskową, jak również stałe urlopowanych, a nieprzeniesionych jeszcze do rezerwy.

Dotychczas tej kategorji wojska wolno się było żenić za zezwoleniem przełożonej władzy jedynie wtedy, gdy zachodziła konieczność oddania swego gospodarstwa pod nadzór i zaopiekowanie się sierotami, nieposiadającemi opieki matczynej.

Nowe rozporządzenie dopuszcza udzielenia zezwoleń na ślub także, jeśli żenić się on ma na łożu śmierci lub w ciężkiej chorobie, grożącej śmiercią, albo też wtedy, gdy zachodzą względy natury moralnej. Konieczność zawarcia małżeństwa musi być stwierdzona przez powiatową władzę administracyjną. Ponadto musi być przedłożone świadectwo moralności narzeczonej i wojskowo-lekarskie świadectwo zdrowia narzeczonego. Za zawarcie małżeństwa bez zezwolenia władzy wojskowej grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed sądem wojskowym i surowa kara. Postanowienia te odnoszą się także do podoficerów zawodowych w stanie czynnym i nieczynnym.

Szeregowi, mający warunki do otrzymania stopnia oficerskiego, mogą się pod powyższymi warunkami ożenić z tem jednak zastrzeżeniem, że zanim przyjęci będą do szkoły oficerskiej, sprawy ich małżeństwa rozpatrywać musi oficerska komisja małżeńska i że w razie ujemnego jej orzeczenia, może to stać się przeszkodą do osiągnięcia przez nich stopnia oficerskiego.

× BRAK KOSZYKÓW NA ŚMIECI. Z zadowoleniem stwierdzić należy, iż ludność nasza stosunkowo dość szybko przystosowała się do nowych wymagań porządkowo - higjenicznych i dość skrupulatnie przestrzega wydane w tym zakresie przepisy. Weźmy np. sprawę rzucania papierosów, torebek i ustników papierosowych. Wszędzie, gdzie tylko istnieją odpowiednie skrzynki, ludność wrzuca w nie odpadki, a jeżeli nawet zdarzy się wypadek, iż ktoś nie zastosuje się do przepisu, publiczność sama reaguje i nie pozwala na zaśmiecanie miejsc publicznych. Chodzi jednak o to, że odczuwa się brak dostatecznej ilości koszyków na śmieci, gdyż poza dworcami i peronami kolejowemi, gdzie kosze wspomniane zaprowadzono, w miastach istnieją one w tak znikomej ilości, że ludność z konieczności rzuca wszelakiego rodzaju odpadki na ziemię, powodując tym sposobem zaśmiecanie jezdni i chodników. Zawieszenie potrzebnej ilości koszyków, względnie skrzynek, jest wydatkiem niedużym, a mającym duże znaczenie w zabiegach o utrzymanie miast w czystości i dlatego też na ulicach miast naszych jaknajprędzej powinna się ukazać wystarczająca ilość wspomnianych koszów.

× POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ. W dniu 1 sierpnia rb. tj. w środę o godz. 16 w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się 5 posiedzenie Rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia. Zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie. Zatwierdzenie członków do dozorów szkolnych. Sprawa sieci szkolnej m. Będzina. Sprawa przemianowania Dozoru szkolnego m. Będzina na Radę szkolną miejską. Sprawa sieci szkolnej gm. Łosińc. Sprawa ogłoszenia konkursu na stanowisko kierownika 3-klasowej publ. szkoły powszechnej w Strzyżowicach. Sprawy szkolne gm. Zagórze. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

× PRZYGODA SZOFERA. Rasała Mieczysław z zawodu szofer, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Towarowej jeździ autodorożką, stanowiącą własność Mieczysława Wieczorka, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Kołłątaja 17. Wyjechawszy w ub. środę rano z garażu Rasała nie wrócił do Sosnowca jeszcze w ub. piątek. Zaniepokojony właściciel auta udał się wówczas do policji gdzie meldował o tajemniczem zniknięciu szofera wraz z taksówką przedstawiającą wartość 12.000. A tymczasem tego samego dnia wieczorem Rasała wrócił zdrów i cały wraz z taksówką do Sosnowca. Okazało się że zabawił się wesoło w Krakowie i przez to opóźnił swój powrót, napędzając przytem swemu chlebodawcy wiele strachu.

Z pustego i p. Kaden-Bandrowski nie naleje.

CZYLI JAK SIĘ KOPIE DOŁKI POD URZĘDNIKIEM.

Przed kilku dniami ukazał się w... „Głosie Prawdy" obszerny, niewątpliwie inspirowany artykuł **p. Juljusza Kaden - Bandrowskiego,** w formie listu do ministra spraw wewnętrznych **p. Składkowskiego.**

W artykule tym **p. Kaden - Bandrowski** w sposób nierzeczowy, a wysoce napastliwy wystąpił przeciwko naczelnikowi wydziału samorządowego w województwie Kieleckiem, **p. M. Serafinowi** za skreślenie w preliminarzach budżetowych Sosnowca i Dąbrowy sum, wstawionych na nagrody literackie dla pisarzy polskich.

Z formy artykułu wynika, iż **dr. Serafin** popełnił tak duże przestępstwo, że winien być jeżeli nie aresztowany, to conajmniej przeniesiony lub **zgoła usunięty z zajmowanego stanowiska,** co niewątpliwie dogadzałoby intencjom autora. Szkoda tylko, iż p. **Kaden - Bandrowski tak łatwo uwierzył informatorom,** a co gorsza, potraktował sprawę czysto po literacku, zapominając widocznie, że **kiedy pisze się o kwestjach publicznych, to fakty muszą bodaj „z grubsza" odpowiadać rzeczywistości.**

Na wstępie swego artykułu p. Kaden - Bandrowski zaznacza, iż **„o ile nam wiadomo, ani Berlin, ani Praga, ani Bruksella, Amsterdam czy Bukareszt nie przyczyniają się w tym stopniu do rozwoju sztuki ojczystej,** jak to czynią w Polsce głównie Warszawa, a za jej przykładem inne miasta", nadmieniając, iż miasta nasze mimo ruinacji wojennej i ciężkiego położenia, okazują pomoc artystom.

W określeniu tem zawarta jest cała istota sprawy, nie negując bowiem **szlachetnej inicjatywy popierania sztuki ojczystej,** należy pamiętać o tem, iż dawać może tylko ten, **kto wogóle posiada coś do dyspozycji,** tymczasem właśnie miasta Zagłębia są w tej sytuacji, iż **same potrzebują dużej pomocy,** zwłaszcza, iż skutkiem **niewłaściwej gospodarki hojnych mecenasów sztuki** znalazły się w położeniu bez wyjścia i częstokroć **na opędzenie pilnych potrzeb nie mają pieniędzy,** ratując się tylko zaciąganiem coraz nowych pożyczek.

Jak można się dziwić, iż w tych warunkach władze nadzorcze **skreślają subsydja,** które mają być wypłacone z zaciągniętej pożyczki, zwłaszcza, iż wymienione samorządy w budżetach tegorocznych **pominęły szereg daleko potrzebniejszych subwencyj,** pamiętając tylko o swych organizacjach partyjnych. Gdyby nie szafowano tak hojnie pieniądzmi miejskimi na cele partyjne, niewątpliwie możnaby coś przeznaczyć również **na nagrody literackie,** choć i te traktowane są pod kątem partyjnym.

Zarzut pod adresem naczelnika wojewódzkiego wydziału samorządowego skierowany został, naszem zdaniem, pod niewłaściwym adresem, gdyż władze nadzorcze, **modyfikując w ten lub inny sposób preliminarze budżetowe, muszą mieć ku tego dostateczne podstawy,** a co najważniejsza, preliminarze te zatwierdza **nie naczelnik wydziału, lecz p. wojewoda,** ten zaś, jako człowiek światły i kulturalny z całą pewnością poparłby zamierzenia w tym kierunku samorządów, gdyby przeciwko temu nie przemawiały względy istotnie ważkie.

Apel do p. ministra **uważać należy za niewłaściwy** i bezcelowy, gdyż na szczęście w Polsce i minister musi przestrzegać obowiązujących przepisów, a pozatem p. minister zna sprawę skreślonych pozycyj i niewątpliwie **przyznał słuszność władzy nadzorczej,** wychodząc z założenia, iż na to, aby dać, trzeba przedewszystkiem mieć, a w tym wypadku jest akurat odwrotnie i dlatego **dobre intencje p. Kaden - Bandrowskiego w tej sprawie są narazie niewykonalne.**

Szkolnictwo a samorząd miejski w Sosnowcu.

Z KOMISJI NAUCZANIA POWSZECHNEGO.

Z Magistratu sosnowieckiego otrzymaliśmy następujące sprawozdania:

Komisja nauczania powszechnego w Sosnowcu w roku szkalnym 1927-28 odbyła 11 posiedzeń, na których rozpatrzyła 526 spraw z wynikiem następującym.

Na grzywnę od 1 zł. do zł. 25 na ogólną sumę zł. 2098 z zamianą w razie nieuiszczenia na karę aresztu zasądzono — 322 osoby, na karę aresztu od 1 do 5 dni —48 osób, udzielono angany i ostrzeżenia — 58 osobom, usprawiedliwiono — 42 osoby, polecono złożyć podanie o zwolnienie lub odroczenie obowiązku szkolnego z powodu choroby — 23 osobom, umorzono z powodu wyjazdu, przejścia do innych szkół lub ukończenia 14 lat — 33 sprawy.

Działalność komisji bardzo dodatnio wpływa na frekwencję dzieci w szkołach. Powoływanie do odpowiedzialności karnej uczy ogół liczyć się z wymaganiami szkoły i przyzwyczaja do dokładniejszego wykonywania obowiązku szkolnego.

Pomimo ciężkich warunków materjalnych smutnie odbijających się na dzieciach, którym często brakuje obuwia i odzieży, frekwencja w szkołach powszechnych w roku szkolnym 1927-28 była bardzo dobra, wynosiła 91,7 proc.

SZKOLNE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE.

Ambulatorjum dentystyczne szkolne dla dzieci szkół powszechnych w Sosnowcu zostało uruchomione 15 maja b. r. Ponieważ zostało bardzo mało czasu do końca roku szkolnego, więc zwrócono uwagę głównie na doprowadzenie do porządku jamy ustnej dzieciom kończącym szkolę, a pozostałym dzieciom udzielono tylko doraźnej pomocy (wyrwanie zęba). Dzięki temu udało się na 17 oddziałów kończących zaopatrzyć jamę ustną prawie 5 oddziałom czyli blisko 30 proc. Niewiele dzieci z powodu końca roku szkolnego nie mogło dokończyć kuracji.

Liczbowo działalność ambulatorjum dentystyczn. przedstawia się w następujący sposób: ogólna ilość zgłoszeń 339, ilość zgłoszeń 1-szy raz — 89, ilość próchnic — 201, ilość zapaleń miazgi — 70, ilość usunięć zębów — 13, ilość plomb cementowych — 42, ilość plomb amalgametowych — 133, ogólna ilość plomb — 204.

Z zestawienia tego widać, iż ambulatorjum dentystyczne w pierwszym rzędzie starało się ratować zepsute zęby, a wyrywaniem posługiwało się w ostatecznym razie.

Następnie, że zakładano plomby przedewszystkiem więcej trwałe (amalgamatowe i porcelanowe) a tylko w wypadkach zepsucia zębów mlecznych zakładano plomby mniej trwałe - cementowe.

Już w ciągu tego krótkiego czasu istnienia ambulatorjum wykazało, że jest b. potrzebną i pożyteczną instytucją szkolną co też dzieci należycie zdążyły ocenić, gdyż same się dopraszały porad i nie mogły się doczekać kolejki na siebie, a jak ze sprawozdania na ogólnym zjeździe Odontologów polskich w Krakowie wynika, sprawa pomocy dentystycznej dla dzieci szkolnych w Sosnowcu może być wzorem dla innych miast

Pieszo z Łodzi do Zawiercia

PO WYCIĄG Z KSIĄG LUDNOŚCI.

Do starostwa w Zawierciu przybył wczoraj rano niezwykły pielgrzym.

Bezrobotny Władysław Jędrychowski przyszedł pieszo z Łodzi do Zawiercia **po wyciąg z ksiąg ludności.**

Sprawa przedstawia się następująco: Jędrychowski dla uzyskania dowodu osobistego napisał do gm. Mrzyglów o nadesłanie wyciągu. **Gmina wyciąg przesłała starostwu w Zawierciu do zatwierdzenia, skąd odesłano go do magistratu Łodzi z poleceniem ściągnięcia opłaty 5 zł.**

Magistrat w Łodzi, nie wchodząc w to, że jest to niemożliwy wydatek dla bezrobotnego, **wyciągu mu nie wydał.**

Nie mając innego wyjścia, Jędrychowski wybrał się pieszo do Zawiercia.

Szedł 4 dni, dom opuścił we środę rano, wczoraj przybył do Zawiercia, gdzie otrzymał nowy wyciąg oraz 15 złotych z Sejmiku na bilet w drodze powrotnej.

× WAŻNE DLA ROBOTNIKÓW LEŚNYCH. Nadleśnictwo państwowe „Wasilków" w Katrynce poczta Wasilków pow. Białostocki poszukuje 100 drwali z własnemi narzędziami na następujących warunkach: 1. m. drzewa użytkowego bez okorowania zł. 1.20; 1. m. drzewa użytkowego z okorowaniem zł. 1.70; 1. m. m3 papierówki z okorowaniem zł. 3.00; 1. m. p. drzewa opałowego zł. 1.70. Kandydaci winni zgłosić się do P. U. P. P. w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego 16) w godzinach od 8 do 14. Przejazd do Białegostoku ze zniżką kolejową 50 proc.

× Z CYRKU STANIEWSKICH W SOSNOWCU. Dyrekcja cyrku Staniewskich w Sosnowcu, pragnąc udostępnić widowiska dla dzieci i młodzieży, zorganizowała przedstawienie w ten sposób, iż w sobotę i niedzielę młodzież i dzieci będą wpuszczane do cyrku bezpłatnie w towarzystwie osoby starszej z biletem. Jeżeli zaś same przychodzą, płacą połowę. Dziś więc o godz. 4 popołudniu odbędzie się takie przedstawienie w cyrku. Zaleca się widowisko dla młodzieży przedewszystkiem ze względu na zobaczenie dużej ilości dobrze wytresowanych zwierząt. Drugie przedstawienie normalne odbędzie się, jak zwykle, o godz. 8 m. 30 wiecz.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W ub. piątek pod przejeżdżający wóz ulicą Ksawerowską w Będzinie wpadł sześcioletni Antoni Graca zamieszkały przy rodzicach w Będzinie (Ksawerowska 41) doznając przytem ogólnych obrażeń. Potłuczone dziecko przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, gdzie o godzinie 9 wiecz. zmarło. Końmi powoził furman Wieczorek Marjan.

× SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ ZE ŚWIECĄ. Honorata Konieczna, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Florjańskiej 40, obsługiwała Wolfa Skórę, zamieszkałego przy ul. Nowopogońskiej 27. Przyszedłszy onegdaj o godzinie 1.30 w południe do zajęcia udała się z płonącą świecą do ciemnej komórki po węgiel. Biorąc węgiel Konieczna schyliła się i niebacznie przysunęła płonącą świecę do bańki z karbidem, przez co nastąpił wybuch. Wskutek wybuchu Konieczna doznała bolesnego oparzenia twarzy. Przewieziono ją na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

× W „TRZY BLASZKI". Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosił się Habrański Jan, zamieszkały w Mysłowicach i nawpół z płaczem opowiedział że namówiony przez nieznanych osobników do gry w trzy blaszki przegrał do nich zegarek wartości 150 zł. Gra odbywała się na zielonej murawie obok szosy mysłowickiej.

Nie było napadu, ani wesołej dziewczyny.

Sprawa listonosza poczty sosnowieckiej.

Mimo surowych kar, wymierzanych przez władze sądowe, **defraudacje w Zagłębiu Dąbrowskiem przybierają coraz szersze kręgi.** W Urzędzie pocztowym w Sosnowcu pracował w charakterze listonosza mieszkaniec wsi Koziegłowy pow. Zawierciańskiego **Feliks Kawka, lat 34.** — Przez kilkuletnią swą pracę **zdobył sobie zaufanie** u swej zwierzchniej władzy. Dnia 12 marca 1928 r. Kawka od swych władz przełożonych otrzymał **dla doręczenia adresatom 121 przekazów pocztowych i 22 czekowych wraz z gotówką w sumie 18,187.65 złotych, oraz 19 listów wartościowych na sumę 2,095 złotych i 2,210.10 franków.**

Celem uskutecznienia tych doręczeń udał się on na miasto.

Po upływie kilku godzin zgłosił się do naczelnika Urzędu pocztowego brat Feliksa Kawki, **Władysław** i z bólem serca oświadczył, że **przed godziną spotkał na ulicy przygnębionego brata swego Feliksa**, który mu opisał nieszczęście, jakie go dotknęło przed kilkunastu minutami, mianowicie: **gdy znalazł się na ulicy Sławkowskiej, by doręczyć przekaz telegraficzny niejakiemu Zalcerowi, zatrzymał go tam nieznany mężczyzna, który podając się za wywiadowcę policji, skłonił go, pod pozorem, iż w ten sposób zapobiegnie planowemu napadowi na niego, do udania się z nim do oczekującej na tej ulicy autodorożki.** Słowa owego wywiadowcy tak go przekonały, iż pod wpływem bojaźni zgodził się na jego propozycję. W aucie tem prócz szofera znajdował się drugi nieznany mu osobnik. **W drodze mężczyźni ci rzucili się na niego, okręcili głowę i zabrali przemocą posiadane pieniądze skarbowe,** oraz listy wartościowe, poczem na szosie mysłowickiej wyrzucili go w czasie biegu z auta do rowu, a taksówka pomknęła w stronę Mysłowic.

Władysław Kawka udał się również do wydziału śledczego w Sosnowcu, gdzie złożył **identyczne zameldowanie, dodając,** że po rozmowie z bratem oddalił się on w niewiadomym kierunku.

Następnego dnia Feliks Kawka zgłosił się do tegoż wydziału i potwierdzając zameldowanie brata Władysława, określił dokładnie **miejsce wyrzucenia go z auta.** Rysopisu sprawców napadu i szofera taksówki podać nie mógł, tłomacząc, że nie miał możności przyjrzeć się im dokładnie. Zeznania Kawki nie zdawały się policji prawdopodobne i został on zatrzymany.

Źle! — mruczał sobie pod nosem. Bardzo źle! Co tu począć? Głowił się nieborak do godziny 4 w nocy, **nie mogąc na chwilę zamknąć oczu.** Wreszcie znalazł jedyne wyjście **pozbawić się życia** i w tym celu **udał się** w asystencji funkcjonarjusza policji pod pozorem załatwienia potrzeb fizjologicznych, gdzie **wypiwszy pewną dozę esencji octowej, poparzył sobie usta i przełyk.** W jaki sposób otrzymał esencję octową policja nie ustaliła.

Po tym wypadku Kawka przebywał w szpitalu, gdzie następnego dnia został wyczerpująco przez wywiadowców policji przesłuchany. Kawka, widząc, że podane poprzednio okoliczności rzekomego napadu nie przyniosłyby mu rehabilitacji, w dwa dni potem, gdy wywiadowcy policji przeprowadzili energiczne dochodzenie i sprawdzili miejsce rzekomego wyrzucenia go z auta, odwołując je, jako niezgodne z prawdą, napisał własnoręcznie inne, dowodząc, że **w dniu krytycznym w południe spotkał się ze znajomą swą niejaką Ireną Zalcówną z Mysłowic i po wręczeniu nadesłanych na jej imię 100 zł., ta zaproponowała mu udanie się do lasku, a następnie na łąki obok Radochy.**

Propozycjom tym zwykł był nie odmawiać i dlatego też udali się w umówione miejsce, gdzie upoiła go wódką i wreszcie poczęstowała... papierosem, **skutkiem czego stracił przytomność.** W pewnym momencie podbiegł do nich nieznany mu osobnik, który **wszczął kłótnię z Zalcówną,** a następnie uderzył go w głowę, poczem przewrócił się, a **osobnik ten zabrał mu wówczas z torby pieniądze i wraz z Zalcówną zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Badany po raz trzeci przez delegata Dyrekcji poczt i telegrafów, Kawka odwołał to drugie zeznanie, potwierdzając pierwsze. **Wobec odwołania zeznania o Zalcównie, policja zaprzestała jej poszukiwać,** prowadząc energiczne dochodzenie w kierunku pierwszego zeznania i ustaliła, że nie odpowiadało ono prawdzie i dlatego **Kawkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie powierzonych mu kwot.**

W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu w składzie: **W. Sokólski,** jako przewodniczący, w asyście sędziów: **E. Jankiewicza i E. Salaka.** Sekretarzował apl. **A. W. Frydecki.** Oskarżał podprokurator **Z. Wawrosz.**

Kawka do winy się nie przyznał, twierdząc kategorycznie, **że pieniądze zostały mu zrabowane** i podczas całego przewodu sądowego powtarzał pierwsze tłomaczenie.

Przewód sądowy winę jego ustalił, nadto szeregiem zeznań świadków stwierdzono nieprawdziwość tłomaczenia się Kawki, pozatem świadkowie wywiadowcy policji, którzy prowadzili wywiad co do trybu życia Kawki, wskazali dużo ciekawych szczegółów, a mianowicie: **że Kawka ze służby wracał do domu samochodem,** również zdarzały się wypadki, że i pieniądze, które miał doręczać adresatom **rozwoził taksówką,** a raz zdarzyło się, **że zapłacił szoferowi 14 złotych.** Lubił towarzystwo wesołych niewiast, u których, z powodu swej hojności, cieszył się dobrą opinją. Nadto **Kawka urządzał zabawy i bale,** przyjmując licznych gości, których przewoził i odwoził samochodami, płacąc szoferom za całą noc.

Podsądny w ostatnim słowie do winy się nie przyznał i utrzymywał, **że został w samochodzie obrabowany.** Po dłuższej naradzie, wobec licznie zebranych zainteresowanych tą sprawą **Sąd ogłosił wyrok skazujący Feliksa Kawkę na dwa lata więzienia,** z pozbawieniem praw i z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, oraz zasądzający na rzecz Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie tytułem odszkodowania **19.479,15 złotych i 2.310,10 franków zł.**

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

ZGŁOSZENIA MOŻNA SKŁADAĆ 20 SIERPNIA B. R.

Na skutek rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lipca 1927 roku została przywrócona moc obowiązująca ustawy z dnia 22 marca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 246) o zasiłkach dla rodzin, osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W myśl powyższych przepisów o zasiłku z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwisty ubiegać się mogą: **żona, także i separowana, jeżeli powołany obowiązany jest ją utrzymywać, dzieci powołanego ślubne i nieślubne, te ostatnie, o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione, pasierbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice ślubni i nieślubni i nieślubna matka, ślubni dziadkowie powołanego oraz rodzice nieślubnej matki powołanego.**

Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt mieszkanie, pożywienie, odzienie, opał, światło, koszty leczenia i pielęgnacji; koszta wychowania dzieci, był **w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń wojsk. zależny tylko od jego pracy i zarobku i został zagrożony wskutek powołania rezerwisty do ćwiczeń,** lub też, jeżeli w czasie pełnienia przez rezerwistę ćwiczeń, zaszły wypadki, wskutek których byt powyższych osób, wobec nieobecności powołanego, uznać należy za poważnie zagrożony.

Zasiłek przyznany być może tylko łącznie wszystkim w danej rodzinie do zasiłku uprawnionym osobom, chociażby poszczególni członkowie tej rodziny żyli w oddzielnych gospodarstwach, a nawet w różnych miejscowościach. Zgłoszenia prawa do zasiłku należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy, lub Magistratu, gdzie mieszka stale żona powołanego; jeżeli powołany żony nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszkają uprawnione do zasiłku dzieci ślubne; jeżeli takich dzieci nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do odbierania zasiłku.

Zgłoszenie powinno obejmować **wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie powołanego o zasiłek,** nie wyłączając osób, prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach.

Na powołanym, jako też osobach, uprawnionych do zasiłku ciąży obowiązek **niezwłocznego zawiadomienia urzędu,** który przyznał zasiłek, o wszelkich wydarzeniach, pociągających za sobą utratę lub zawieszenie prawa poboru do zasiłku wzgl. zmiany jego wymiaru. W związku z powyższem Magistraty i gminy przystępują d oprzyjmowania zgłoszeń od osób, uprawnionych do otrzymania zasiłku dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe w bieżącym okresie 1-ym. Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie, prócz świąt i niedziel, do dnia 20 sierpnia.

Bezrobocie w Zagłębiu zmniejszyło się o 692 osoby

OGÓLNA ILOŚĆ BEZROBOTNYCH NA TERENIE P.U.P.P. SOSNOWIEC WYNOSI 9961 OSOBA.

Stan bezrobotnych na terenie P. U. P. P. Sosnowiec w okresie od 22 do 28 b. m. przedstawiał się następująco: **w Sosnowcu było 2800 bezrobotnych, w Będzinie 870, w Dąbrowie 700, w Czeladzi 420, w gminie Olkusko - Siewierskiej 680, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 2006, w Rokitnie Szlacheckiem 310, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1115, w Ogrodzieńcu 280, w Bolesławiu 340, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 440. Ogółem było 9961 bezrobotnych,** z których zarejestrowanych w P.U.P.P. Sosnowiec 8750: mężczyzn — 7940, kobiet — 810.

W okresie tym zwolniono z pracy 337 osób, przyjęto natomiast do pracy 1029 bezrobotnych, zatem w porównaniu z poprzednim okresem czasu **bezrobocie na terenie P. U. P. P. Sosnowiec zmniejszyło się w ub. tygodniu o 692 osoby.** Na tak znaczne zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło zatrudnienie bezrobotnych przez Sejmik olkuski przy robotach publicznych oraz przyjęcie do pracy kilkuset osób przez miejscowe zakłady przemysłowe; między innemi Polskie zakłady przemysłu cynkowego dały pracę 107 bezrobotnym.

Częściowo bezrobotnych było 5140. Zatrudnionych przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było 1345 osób, z których w powiecie Będzińskim 920, w powiecie Olkuskim 425 osób.

Z ustawowego zasiłku korzystało 1805 bezrobotnych pracowników fizycznych i z doraźnej pomocy — 4295 — fizycznych i 180 bezrobotnych pracowników umysłowych. **Ogółem z zapomóg korzystało w ub. tygodniu 4475 bezrobotnych.**

Program radjowy

NIEDZIELA 29 LIPCA.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa
12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteoroliczny oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
16.00 — Pogadanka z działu: „ogrodnik śląski" — wygł. p. Władysław Włosik, kierownik wydziału ogrodnictwa śląskiej Izby rolniczej.
16.20 — Odczyt rolniczy z Warszawy
16.45 — Odczyt rolniczy z Warszawy.
17.00 — Audycja literacka z udziałem p. Tadeusza Bocheńskiego. W programie fragmenty z dzieł: Stefana Żeromskiego, Małaczewskiego, Staffa, Kasprowicza, Lechonia i Zegadłowicza.
18.20 — Rozmaitości.
18.40 — Koncert popołudniowy z udziałem p. Heleny Reutt (śpiew) i p. Wandy Szlezyngier-Chmielowskiej (fortepian).
19.45 — Odczyt z Warszawy p. t. „Dubrownik-Raguza — perła słowiańskiej Riwjery" — wygł. red. Stanisław Grek.
20.15 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteor., PAT. i sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Ze sportu.

WYŚCIGI CYKLISTÓW w Sosnowcu, Częstochowie i Nowej Wsi

Na dzisiejszych zawodach w Sosnowcu między innemi będą rozegrane bardzo interesujące dwa biegi, a mianowicie: bieg „główny" 30 klm. ze startu pojedyńczego na czas co 2 minuty, z trzema półmetami, oraz bieg pań na 6 klm., który będzie niemniej ciekawy i dość poważny, ze względu na pokaźną ilość zawodniczek z różnych klubów miejscowych i zamiejscowych. Zapisy do tego biegu, również jak do innych odbędą się u p. L. Zalegi o godz. 13, zbiórka komisji wyścigowej tamże o godz. 14, początek zawodów o godz. 15.

Na zawodach torowych w Częstochowie, 5 sierpnia br. startować będą pp. Edm. Wierzbicki, mistrz wojew. Kieleckiego i Marjan Soltys, który wraca do swej dawnej formy.

W tymże dniu na międzynarodowych zawodach szosowych w Nowej Wsi (G. Śląsk) — 210 klm. startować będą pp. Józef Rasiński, St. Polak i Wł. Oleś.

—

KOL. K. S. „RUCH" (Katowice) K. S. Sosnowiec. Dzisiaj o godz. 6 popołudniu na boisku „Victorii" w Sosnowcu odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną między jednym z silniejszych klubów śląskich, kolejowym klubem sportowym „Ruch" a K. S. Sosnowiec. Zawody powyższe poprzedzone będą przedmeczem.

Echa katastrofy budowlanej

W MYSŁOWICACH.

Rozmiary katastrofy budowlanej na nowej targowicy w Mysłowicach są następujące:

W środkowej części hali dla bydła zawaliły się trzy przęsła żel-betonowe: miejsce to przedstawia ogromne rumowisko potężnych zwałów kamiennej masy, w której widnieją jak nici poskręcane grube pręty i sztaby żelazne.

Wszelkie roboty na tym obszarze, oczywiście, zostały zupełnie wstrzymane aż do ukończenia śledztwa które ustali winę i odpowiedzialność czyjąś za ten katastrofalny wypadek...

Chodzą pogłoski, że jedną z przyczyn zawalenia się przęseł na przestrzeni 20 — 25 mtr. jest zbyt wczesne odszalowanie betonu.

Katastrofa omawiana, w rozmiarach swych, zresztą, niezbyt wielka wstrząsnęła mocno opinję publiczną domagającą się surowego śledztwa i należytego przeprowadzenia dalszych prac na targowicy.

NIETAKTOWNE PYTANIE.

— Powiedz, najdroższa, czy ja jestem pierwszym mężczyzną, który cię trzyma w swych objęciach?

— Oczywiście, mój skarbie, ale czemu wy, mężczyźni, zawsze pytacie o to samo?

Kronika Zawiercia.

× **PODPISANIE UMOWY O DOSTAWĘ PRĄDU.** Wczoraj uwieńczono pomyślnym skutkiem długotrwałe pertraktacje z T-wem „Sieci elektryczne" o dostawę prądu, a tem samem miasto zapewniło sobie własne dobre światło na najbliższe dziesięciolecie. Po zatwierdzeniu projektu umowy przez władze nadzorcze, wczoraj w kancelarji notarjusza Piotra Kuchty podpisali umowę w imieniu miasta prez. Klepa, wiceprez. Mróz, ławnicy Niklasiński i Bornstein, z ramienia T-wa dyr. Bereszko i inż. Grabowski. Dostawa prądu może być rozpoczętą natychmiast po dostosowaniu sieci miejskich do prądu trójfazowego.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Na posiedzeniu zarządu miasta zreferowano statut o opłatach drogowych na rzecz miasta i postanowiono przedłożyć go Radzie miejskiej do zatwierdzenia. Pozatem zatwierdzono 6 planów budowlanych.

× **NIEZROZUMIAŁE.** W uzupełnieniu notatki naszej, zamieszczonej wczoraj pod tym tytułem, wyjaśniamy, że jedynym komendantem straży, który się zgłosił na konferencję, był komendant straży T. A. Z.

× **ZMIANA GRANIC GMIN.** Wydział powiatowy uwzględnił prośbę mieszkańców wsi Morsko o przydzielenie jej do gminy Włodowice z gm. Kromołów. Podobną prośbę wnieśli mieszkańcy wsi Kuźnica Duża i Mała oraz Kuźnica Boży o przydzielenie do gminy Koziegłówki z dotychczasowej gm. Poraj.

× **SĄD W MYSZKOWIE.** Gmina Myszków, licząca 7.565 mieszkańców, czyni starania w Ministerstwie sprawiedliwości o wyznaczenie jej na siedzibę sądu grodzkiego.

× **NOWI SOŁTYSI.** Starosta zawierciański zatwierdził nowych sołtysów w szeregu wsi powiatu. Są nimi: Jan Kukułka w Blanowicach, Jan Zając w Skarżycach, Aleksander Ociepka w Pińczycach, Bronisław Winiarski w Hucie Szklanej, Piotr Stempel w Hucie Starej, Jan Kotera w Leśniakach, Antoni Bojan w Nowej Wsi i Władysław Będkowski w Zabiji.

× **NOWY URZĄD W GMINIE ŻYDOWSKIEJ.** Gmina żydowska w Zawierciu zwróciła się z prośbą do starostwa o zezwolenie na utrzymywanie i pełnienie czynności dla własnego sekwestratora, który ściągałby podatki wyznaczone na rzecz gminy.

× **JESZCZE O KURACJI W BUSKU.** W związku z notatką naszą, zamieszczoną w nr. 203 naszego pisma, zgłosił się do nas p. Piotr Rogala i oświadczył, że posądzenie żony jego o potajemne wzięcie sobie 600 zł. z kasy sklepowej na kurację w Busku i symulowanie napadu mogło powstać jedynie przez nieporozumienie, tembardziej że gdyby tego zaszła potrzeba p. Rogala poniósłby chętnie trzykrotnie większy wydatek dla zdrowia żony, której nigdy z pieniędzy nie wylicza. Osoby rozsiewające fałszywe wersje p. Rogala pociągnie do odpowiedzialności sądowej.

× **DOROBEK KOLEJNICTWA.** W radomskiej P. K. P. na terenie województwa Kieleckiego w roku 1927 w związku z przejazdem kolejami poniosło śmierć 33 osoby, odniosło lżejsze lub cięższe rany 28 osób.

× **NA POGORZELCÓW W PRZEWODZISZOWIE** na ręce p. starosty Kowalskiego przesłało 600 złotych województwo Kieleckie.

× **REZYGNACJA WÓJTA.** Wójt gm. Włodowice, Ludwik Rakowski, zgłosił prośbę o dymisję z zajmowanego urzędu.

Kronika Olkuska.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** Dnia 28 bm. wieczorem w kościele parafjalnym w Olkuszu został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Janiną Hellerówną z Klucz a por. Januszem Buchowieckim, synem nieżyjącego już, niezmiernie cenionego d-ra Buchowieckiego, generała W. P.

× **ROCZNICA WYMARSZP KADRÓWKI.** W dniu 27 bm. odbyło się w Resursie olkuskiej posiedzenie komitetu obchodu rocznicy wymarszu kadrówki. W niedzielę 5 sierpnia odbędzie się zbiórka uliczna, z której dochód przeznaczony jest na budowę świetlicy strzeleckiej im. marsz. Piłsudskiego w Olkuszu. Na rynku zostanie urządzona defilada wszystkich organizacyj W. F. i P. W. Wieczorem w „Sokole" akademja wraz z odczytem prof. Rzepeckiego.

× **STRZELEC W KOLBARKU.** Z młodzieży wiejskiej wsi Kolbark, gm. Rabsztyn, zorganizowany został oddział Strzelca, podległy władzom strzeleckim w Olkuszu. Ćwiczenia 30 strzelców (w każdą niedzielę) przeprowadza instruktor oficerski por. Tokarski z Olkusza. Należy dodać, że drużyną strzelecką w Kolbarku zainteresował się burmistrz m. Olkusza inż. Starkiewicz, który własnym kosztem sprawił drużynie 15 czapek.

× **UTRZYMANIE WSZYSTKICH SZOS** w porządku bądź państwowych, bądź sejmikowych w obrębie miasta, czyli od rynku do przejazdu ojcowskiego, od ul. Sławkowskiej do tartaku p. Hensoldta, od ul. Kościuszki do kaflarni p. Filawskiego i do Czarnej Góry, przyjął na siebie Magistrat olkuski.

× **NIEDOZWOLONY ZABIEG I ZAKOPANIE NOWORODKA W KOMÓRCE.** Antonina Depta, lat 18, mieszkanka Januszowic, po dokonaniu niedozwolonego zabiegu, zakopała noworodka w komórce pod węglem. Przestępstwo się wykryło, Deptówny narazie nie zaaresztowano z powodu jej choroby.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Walka niemiecko-angielska

O POLSKI RYNEK ZBYTU.

Poświęcony finansom i ekonomji społecznej wychodzący w Londynie dziennik pod nazwą „The Financial Times" w numerze z dnia 7 b. m. zamieścił na miejscu widocznem artykuł pod tytułem „Możliwości dla handlu i kapitału w Polsce".

We wstępie do artykułu redakcja zaznacza, że tenże artykuł napisany został przez specjalnego korespondenta p. G. H. Morrison i jest owocem kilkotygodniowych poważnych studjów na miejscu nad warunkami ekonomicznemi, panującemi we wszystkich dzielnicach Polski.

Sprawy ekonomiczne Polski pisze p. Morrison, są dzisnaj prowadzone przez ludzi, którzy doskonale wiedzą czego chcą oraz jakie środki prowadzą do celu. Jednocześnie nie omijają oni żadnej sposobności, ażeby korzystać z doświadczenia innych. Gdziekolwiek się zwrócić, stwierdzić można, że urzędnicy państwowi, dyrektorowie banków, finansiści i przemysłowcy są doskonale poinformowani co do metod stosowanych w innych krajach, przyczem znaczna ich część stale podróżuje zagranicę w tym celu, aby z pierwszej ręki nauczyć się wszystkiego co można.

Przedewszystkiem uderza chęć, z jaką wszyscy zajmujący wybitniejsze stanowiska starają się poznać gruntownie język angielski, co wypływa z przekonania, że powodzenie w przyszłości zależnem będzie od ściślejszej współpracy z narodami mówiącymi po angielsku.

Najwybitnieszym przykładem dla ilustracji powyżej wymienionych obserwacyj są będące obecnie w toku przygotowania do Targów Wschodnich we Lwowie i do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Mało kto w Anglji wie o możliwościach, jakie te wystawy przedstawiają.

Natomiast w Niemczech pomimo istniejącej od 3 lat wojny celnej z Polską, tamującej handel pomiędzy obydwoma krajami, ujawnia się daleko większe zainteresowanie, które swój wyraz znajduje w fakcie, że ilość zamówień miejsc na wystawach ze strony Niemiec jest większa niż ze strony jakiegokolwiek innego kraju.

Ażeby to zrozumieć, należy sobie uprzytomnić, że po odzyskaniu niepodległości dawny zabór rosyjski i austrjacki staną się zapewne wkrótce tak samo produktywne, jak dawny zabór niemiecki, czyli mówiąc inaczej produkcja rolnicza wzrosnąć może o 50 proc.

Pociąga to za sobą zwiększenie się siły nabywczej przeszło 20 miljonów ludności, podniesienie się poziomu dobrobytu przy jednoczesnem powiększeniu się ludności w sposób szybszy, niż w pozostałych krajach Europy.

Ten ostatni zwłaszcza problemat zmusza Rząd polski do wspierania rolnictwa, gdyż drogi dla emigracji są przeważnie zamknięte, a ilość sezonowej emigracji też się zmniejsza.

Zapotrzebowanie ujawnia się głównie na maszyny rolnicze, materjał kolejowy oraz maszyny używane przy budowie dróg".

W konkluzji autor podkreśla, że przy odpowiedniej organizacji towary angielskie mogą znaleźć drogę do Polski i odwrotnie w szerszym niż dotychczas zakresie, konkurując skutecznie z towarami niemieckiemi.

Skoro tylko będzie zawarty układ handlowy z Niemcami, Wielka Brytanja znajdzie w Niemczech potężnego rywala.

Wierzymy mocno, że obecne konjunktury nie będą zmarnowane przez Wielką Brytanję.

Kronika gospodarcza.

URODZAJ W WIELKOPOLSCE. Prezydent wielkopolskiej Izby rolniczej oświadczył, że w województwie Poznańskiem urodzaje będą w tym stopniu gorsze od zeszłorocznych jak i w innych dzielnicach Polski. Główną tego przyczyną były straty w zaoranych na wiosnę obszarach. Najlepszy sprzęt zapowiada się w powiatach: Gostyńskim, Kościańskim i Rawickim. Kujawy natomiast, które dotychczas nigdy nie zawiodły, należą w tym roku do powiatów gorszych. Mimo daleko gorszych, aniżeli w r. ub. zbiorów. Wielkopolska w każdym razie będzie miała nadwyżkę zbóż chlebowych w wysokości co najmniej 30 pr. ogólnych zbiorów. Należy to zawdzięczać wysokiej kulturze rolnej województw zachodnich.

O UTWORZENIE GIEŁDY KOLONJALNEJ W WARSZAWIE. Związek kupców kolonjalnych występuje do ministra przemysłu i handlu z memorjałem w sprawie utworzenia w Warszawie giełdy kolonjalnej. Projekt kupców kolonjalnych popierają kupcy spożywczy.

PRODUKCJA WĘGLA W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM. Sytuacja w Zagłębiu Donieckiem jest w dalszym ciągu niezadawalniająca. Pomimo, iż w miesiącu czerwcu produkcja węgla poniekąd się podniosła, dochodząc do 17.400 ton (w miesiącu poprzednim — 16.600 t.), program produkcji nie został całkowicie wypełniony. Przytem należy podkreślić, że wzrost produkcji w czerwcu osiągnięty został jedynie dzięki większej ilości górników, pracujących w kopalniach donieckich. Wydajność pracy jednego górnika zmniejszyła się o 0.011 ton na dobę.

Wisła wysycha

WOBEC CZEGO ZAMIERA ŻEGLUGA.

Skutkiem trwającej posuchy poziom wody na Wiśle w dalszym ciągu się obniża, utrudniając w znacznym stopniu żeglugę, nawet w dolnym biegu Wisły. Większe statki wogóle nie kursują, a te, które kursują, nawet na odcinku Tczew-Gdańsk, co parę kilometrów osiadają na mieliźnie, następnie wiele czasu zużywają, aby się z mielizny wydostać.

Poziom wody na Wiśle niższy jest od normalnego: pod Krakowem o 84 cm., pod Zawichostem o 60 cm., pod Warszawą o 57 cm., pod Toruniem o 50 cm., pod Tczewem o 52 cm.

W wielkim stopniu utrudniają również żeglugę liczne przemiały (miejsca płytkie tuż obok nurtu głównego), spotykane co kilka kilometrów na przestrzeni od Puław aż po Grudziądz.

Wielki skarb

ZAKOPANY NA FOLWARKU POD LWOWEM.

Przed kilku dniami przybył do Lwowa b. żołnierz armji rosyjskiej **kanonier Pajur**, który w 1915 r. brał udział w rosyjskiej kampanji przemyskiej. Pajur zwrócił się do policji i opowiedział o **istnieniu olbrzymiego skarbu, zakopanego między czterema świerkami koło jednego z folwarków pod Lwowem.**

Pewnej nocy komendant baterji wezwał do siebie Pajura, oraz czterech innych kanonierów i rozkazał im wykopać **dół między czterema świerkami.** Gdy dół został wykopany, wysłali go płótnem z namiotu i **poczęli znosić wiadrami rozmaite drogocenne przedmioty** ze złota, srebra, **antyczne szkatułki wysadzane kamieniami oraz masę monet.** Olbrzymi ten skarb był własnością komendanta baterji i pochodził oczywiście z grabieży.

Tej samej nocy wybuchła pod Lwowem bitwa, w czasie której **zginął komendant baterji**, oraz czterej kanonierzy, którzy skarb zakopywali. **Ocalał jedynie Pajur** i jeszcze jeden żołnierz.

Policja powiatowa wysłała specjalnych wywiadowców, którzy wraz z Pajurem wyruszyli na poszukiwania skarbu. Dotychczas cała ta ekspedycja nie odnalazła czterech świerków.

Straszna zemsta

KŁUSOWNIKÓW LEŚNYCH.

Dnia 24 bm. w godzinach popołudniowych powracał drogą leśną z pola do domu gajowy z leśniczówki Kotytnica w powiecie Horochowskim, Stefalski Stefan wraz ze swą żoną Heleną. Gdy wymienieni zbliżali się już do leśniczówki, padł nagle z zarośli strzał karabinowy. Kula ugodziła w głowę Helenę Stefalską, która zmarła na miejscu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wymienioną zbrodnię dopuścili się z zemsty kłusownicy leśni, których Stefalski energicznie tropił. Zarządzono dochodzenie w celu wykrycia sprawców morderstwa.

Zemsta za matkę,

MALTRETOWANĄ PRZEZ OJCZYMA.

W domu Izraela Kochen przy ul Targowej w Radomiu dnia 23 bm. o godz. 9 wieczór wybuchł pożar, który został stłumiony w zarodku dzięki szybkiej akcji ratunkowej.

Jak wykazało śledztwo, podpalenia dokonała 12-letnia Władysława Jaworska, która, jak zeznała, chciała z pobudek zemsty wywrzeć złość na swoim ojczymie, niejakim Zygmuntem Rudnickim za złe traktowanie matki, chcąc go żywcem spalić.

Krwawa zbrodnia

NA TLE PORACHUNKÓW MAJĄTKOWYCH.

We wsi Lubata pod Turkiem dokonano krwawej zbrodni na tle porachunków majątkowych.

Przed rokiem mieszkaniec tej wsi Feliks Spychała ożenił się z 22-letnią Antoniną Krawczykówną. Ojciec jej, Krawczyk, przed zgonem sporządził testament, w którym grunt i zagrodę zapisał synowi swemu Stefanowi, gotówkę zaś w sumie 1.500 zł. córce. Spychała, który liczył na otrzymanie całego majątku, zapałał nienawiścią do szwagra, którego zmarły uczynił generalnym spadkobiercą. W ub. piątek rano właśnie Spychała dokonał straszliwej zbrodni. Wywabił on z zagrody Krawczyka i dał do niego trzy strzały z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.

Zaalarmowana strzałami Spychałowa, widząc trupa brata, zaczęła wzywać pomocy. Zbrodniczy mąż zdołał jednak powstrzymać Spychałową przed doniesieniem o swej zbrodni do policji i nakazał jej, że wspólnie będą udawali napad rabunkowy. Żona w obawie, aby mąż i jej również nie zabił, posłusznie spełniała rozkazy. Na posterunku policji, gdy Spychałę rozbrojono, żona jego nagle zawołała, że to on właśnie zamordował jej brata. Zbrodniarza odesłano do więzienia w Turku.

Katastrofa lotnicza
POD BYDGOSZCZĄ.

W Łopienicy wydarzyła się katastrofa samolotu. Samolot wojskowy, który wskutek zepsucia się silnika zmuszony był do lądowania, wskutek eksplozji zbiornika z benzyną zarył się czubem w ziemię. Dwaj lotnicy, którzy w ostatniej chwili ratowali się wyskoczeniem z samolotu, odnieśli na szczęście tylko lekkie obrażenia.

Ksiądz zastrzelił
WŁAMYWACZA.

W nocy do plebanji w Hołosku pow Turczańskim usiłował wtargnąć przez okno jakiś opryszek.

Znajdujący się w plebanji ks. N. strzelił na postrach z dubeltówki tak nieszczęśliwie, iż kula ugodziła włamywacza, kładąc go trupem na miejscu.

Polscy urzędnicy kryminalni
JADĄ PO NAUKĘ DO WIEDNIA.

Na podstawie zawartej umowy między komendantem głównej dyrekcji policji w Warszawie a dyrekcją policji wiedeńskiej większa grupa polskich urzędników policyjnych pod kierunkiem komisarza udaje się do Wiednia, aby zapoznać się praktycznie ze służbą policji wiedeńskiej i celem fachowego wykształcenia się w wiedeńskim instytucie kryminalistycznym. Polscy urzędnicy policyjni wezmą udział w kursach wiedeńskiego instytutu kryminalistycznego w dwóch grupach. Do jednej grupy należeć będą urzędnicy policyjni z wykształceniem prawniczem. Czas trwania kursów — dwuletni. Grupa druga składać się ma z urzędników niewykształconych prawniczo. Kurs trwać będzie 6 miesięcy.

Automatyczna elektrownia
FUNKCJONUJĄCA BEZ POMOCY RĄK LUDZKICH.

Przy jednej z fabryk koncernu szwedzkiego Surahammar, została zainstalowana hydroelektrownia, która funkcjonuje automatycznie, bez pomocy rąk ludzkich.

Puszcza się ją w ruch i kontroluje przez centralę telefoniczną fabryki, gdzie jej działanie jest kontrolowane i notowane automatycznie.

Turbiny dostosowują się automatycznie do napędu wody, a puszczanie w ruch całej instalacji odbywa się zapomocą naciśnięcia guzika na tablicy rozdzielczej.

Skamieniałe ciało górnika.
WZNOWIENIE STAROŻYTNEJ KOPALNI MIEDZI W DALEKARJI.

Dzięki zastosowaniu metody amerykańskiej wydobywania cynku i ołowiu z rud niskoprocentowych, starożytna kopalnia w Dalekarji Falun Cooper Mine, dostarczająca niegdyś miedzi do całej Europy, odzyskała swoje znaczenie.

Kopalnia ta nie posiada już copra wda miedzi, ale dostarcza rudy siarczanej, kwasu siarczanego i siarczanu miedzi. Ostatnio dzięki wzmiankowanej wyżej metodzie koncentrowania metali zapomocą pewnego procesu, procent cynku i ołowiu w jej rudzie wzrasta do 50 — 70.

Kopalnia ta jest własnością Great Cooper Mowntain Mining Company.

Romantyczny epizod, jaki się rozegrał niegdyś na terenie tej kopalni dostarczył wątku do pięknych poematów i opowieści pisarzom ubiegłego wieku (F. P. Hebel, Achim von Arnin, E. A. T. Hofmann) i nawet Wagner zostawił niedokończoną operę na ten temat.

Mianowicie w jednym z szybów zginął bez śladu górnik Matts Israelsson w r. 1670. W 50 lat później skamieniałe ciało tego człowieka zostało znalezione i poznane przez narzeczoną, opłakującą go do późnej starości.

MUMJA KRÓLA LODOWEGO
NA SZCZYCIE NIEDOSTĘPNEJ WYSPY

Mr. Cracken, przywódca amerykańskiej wyprawy naukowej na wyspy Aleuckie, donosi o sensacyjnem odkryciu grobowca z czasów kamiennej epoki.

Wyspy Aleuckie uchodzą za przejście, którem człowiek przedhistoryczny ze swej ojczystej Azji przedostał się do Ameryki.

Odnaleziony grobowiec znajduje się na szczycie niedostępnej prawie wyspy, najwidoczniej wybranej swego czasu, jako miejsce bezpieczne zarówno przed napaścią wrogów, jak i przed ręką świętokradzką.

W grobie znaleziono cztery doskonale zachowane ciała, trzy osoby dorosłe i jedno dziecko, w odzieży, z bronią i sprzętem myśliwskim i domowym, podobnym, jaki się znajduje we wszystkich prawie odwiecznych grobach starożytnych ludów ówczesnej cywilizacji.

Oddalony o 600 mil angielskich od najbliższej zadrzewionej okolicy, grobowiec zbudowany jest z kłód spławnego drzewa, zbitych kościanemi gwoździami. Ściany są wyścielone skórą wydry i tkaniną z trawy. W jednej przegrodzie grobowca znajduje się ciało, najwidoczniej osoby wielkiego znaczenia „króla lodowego", przybranego w koszulę ze skór ptasich i płaszcz ze skór zwierzęcych, a wszystko razem uścielone we wnętrznościach morsa, zeszytych ścięgnami zwierzęcemi. W innych przegrodach trup kobiety, mężczyzny i dziecka każe przypuszczać, że jest to służba i może najukochańsze z dzieci.

Mumje te, czy szczątki ludów zamierzchłej epoki cywilizowanej, nie zdradzają żadnej łączności z rasą białą. O ile bliższe badanie okaże, że nie są to ciała Eskimosów z kamiennej epoki, ale mumje indjańskie, odkrycie będzie jeszcze bardziej zajmujące, ze względu na ustalone mniemanie, iż Indjanie byli w Ameryce przed Eskimosami, bo rozsiani są po całym amerykańskim kontynencie, podczas gdy Eskimosi znajdują się tylko na krańcach Ameryki, u jej wrót północnych.

Najnowsze zmiany w modzie dla panów
KRAWCY POD TERROREM LITERATA. — ŻAKIET W FASONIE GORSETOWYM. — BARWNE UBRANIA WIECZOROWE. — PSTROKACIZNA W UBRANIACH SPORTOWYCH.

Ostatnia wystawa mody panów w Paryżu wprowadza nadzwyczajną inicjatywę zreformowania mody męskiej, mającej skłonność upodobnienia się do stylu średniowiecznego.

Inicjatorem tej mody jest znany literat paryski Maurycy de Waleffe, którego wpływom coraz bardziej ulegają krawcy paryscy. Nowa moda uwidoczniła się już w obecnym sezonie, aw szczególności:

Spodnie najmodniejsze są krótkie, sięgają zaledwie kilka centymetrów poza pończochy, które przylegają jak najściślej do nogi. Żakiet będzie podobny od tego fasonu, który nosiły panie za czasów zapomnianej pamięci gorsetu i olbrzymich kapeluszy. Do ubrania dostosować każdy kapelusz, począwszy od popielatego jedwabnego cylindra, aż do czapki sportowej.

Do wieczorowych ubrań wprowadza moda sensacyjne zmiany. O ile uda się twórcom mody w Paryżu przeprowadzić swój pomysł, będą ubrania wieczorowe noszone bez kołnierzyków. Zakończenie koszuli stanowić będzie miękki, jedwabny kołnierzyk, który ułatwi znoszenie gorąca na sali balowej i przyczyni się do uniknięcia kolizji z powodu zgubionej spinki.

Także w barwach materjałów zajdą zasadnicze zmiany. Dla młodszych panów projektują krawcy paryscy toalety wieczorowe w kolorze zielonym i lila, a nawet reforma idzie tak daleko, że projektowane są ubrania w barwne pasy, korzystne zwłaszcza dla panów o krępej postaci, które przyczynią się do „wysmuklenia" sylwety.

W ubraniach sportowych ujawnia się tendencja powrotu do żywych barw i zarzucenia tak długo faworyzowanej dystyngowanej czerni i koloru popielatego. Bardzo szybko przyjęły się spodnie z jasnej flaneli z bluzą flanelową, t. zw. blazerem zdobną w nasadzone kieszenie i metalowe guziki, srebrzone lub złocone. Bluza utrzymana jest w kolorze niebieskim lub zielonym, zaś spodnie w popielatym lub beige. Do tego nosi się kapelusz z opuszczona krezą, lub kapelusz słomkowy.

Bardzo pożyteczny okazał się w podróży lub n awycieczkach garnitur sportowy, składający się z krótkich spodni zakończonych klamrą i z luźnego żakietu saczkowego kroju, zapiętego na 3 guziki w jednym rzędzie.

Temperatura wewnątrz
KAPELUSZA.

Jeden z obywateli Londynu statystyk „z zamiłowania" zajął się sprawdzaniem temperatury, jaka panuje wewnątrz kapelusza, gdy ten znajduje się na ludzkiej głowie. Okazuje się, że wewnątrz melonika, filcowego Borsalina i damskiej czapeczki panuje zazwyczaj upał 26 stopni Celsjusza w cieniu... W słomianej „panamie" gorąco dosięga 30 stopni w jasnym filcowym kapeluszu — 31 stopni, w meloniku — 36 stopni, a w czarnym cylindrze aż 39.4 stopni.

CZY TO MOŻLIWE?

— Opowiadała mi mamusia, że gdy się balcia urodziła, ważyła podobno niespełna półtora funta!

— Nadzwyczajne! a, proszę pani, można ją było utrzymać przy życiu?

BOOTH TARKINGTON. **Przedruk wzbroniony.**

Egoistka.
(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

55) ——

— A więc proszę, niechże mnie pani poczęstuje próbką swej szczerości.

— Mojej szczerości? — Roześmiała się i dodała z wyrazem lekkiej zuchwałości. — Zauważyłam jak pan wszedł, panie Peale i powzięłam pokorną nadzieję zwrócenia na siebie łaskawej uwagi.

Była to zupełna prawda, jakkolwiek powinna się była wstydzić do tego przyznać. Zauważyła wejście dystyngowanego dżentelmana i zaraz pomyślała impulsywnie: „Tego człowieka chciałabym poznać!" Powód, dla którego powinna się była wstydzić tej myśli, był ten, że powzięła ją podczas „dawania kosza" Walterowi Rackbridge'owi. Nieszczęsny Walter mógł mieć doprawdy prawo do wszystkich jej myśli w tej krótkiej, przełomowej chwili. Nikt jednak nie władał nigdy wszystkiemi myślami Claire. Nigdy nie była zupełnie wolna od poczucia „dwoistości" swojej osoby, tego przekleństwa „widzenia" siebie jako kogoś innego, nawet wtedy kiedy naprawdę cierpiała. Skutkiem tego, nawet wtedy, kiedy odmawiała swej ręki Walterowi i mówiła do siebie a propos Shermana Peale'a: „Tego człowieka chciałbym poznać!" — jednocześnie odgrywała rolę swego własnego audytorjum, siedzącego zdala i obserwującego aktorkę. Ponadto, jako audytorjum, mówiła w głębi duszy: „Walter odchodzi. A może to będzie On, ten smagły człowiek, który wszedł w tej chwili do salonu i nie spuszcza ze mnie oka?" I pozwoliła na chwilkę spocząć swym oczom na twarzy smagłego dżentelmana, tak, że to zauważył. I naturalnie — już go nie miała przy sobie.

Zwróciła pani moją uwagę, panno Ambler — rzekł uradowany. — Mam nadzieję, że zniesie ją pani tak łatwo, jak i otwartość.

— Myślę, że tak. Czy się już zaczęło?

— Na dobre! — odpowiedział i ciągnął z miejsca dalej: — Kiedy człowiek tak długo był odcięty od swego środowiska, powraca doń jako obcy samotnik. Moja żona towarzyszyła mi zawsze w czasie ekspedycji, ale po jej śmierci, odbywałem je sam. Powrót do New Yorku wydał mi się najsamotniejszą ze wszystkich moich wypraw, jakkolwiek może się to pani wydać dziwne, panno Ambler. Od chwili, gdym wylądował dwa tygodnie temu, otaczają mnie tłumy ludzi. Zmuszony byłem wygłaszać mowy na bankietach, urządzanych przez towarzystwa naukowe — nawet na prywatnych obiadach. Żyłem w wirze lunchów, reporterów i znakomitości naukowych. Tańczyłem nawet do trzeciej zrana. I koniec końców, nigdy w życiu nie czułem się taki samotny. Może to nostalgja za bagnami i dzikusami, ale nie mam wrażenia, żebym od czasu opuszczenia Ameryki Południowej, był w duchowym kontakcie z ludzką, bliską mi istotą. Na widok pani przyszło mi do głowy coś dziwnego i ponieważ zapewniała mnie pani, że potrafi znieść dziką otwartość, powiem pani, co to było. Pomyślałem sobie tak: „Oto nareszcie ktoś, kto mnie zrozumie!".

— Mógł się pan omylić — rzekła Claire. — Ale jakim sposobem może się pan czuć zupełnie samotny, mając córkę, która może panu wszędzie towarzyszyć?

— Kitty? Wielkie nieba! Dla mnie ona jest bardziej obca, niż ktokolwiek inny. Kiedy wyjeżdżałem, była małą czternastoletnią uczennicą pod opieką ciotki. Teraz, po powrocie, zastałem sofistyczną, dorosłą osobę, której nawet język jest dla mnie mniej zrozumiały, niż djalekt niektórych prymitywnych plemion, wypowiadających się głównie zapomocą chrząkań i krzyków. Ach, Boże! Obawiam się, że nigdy nie poznam bliżej Kitty. Nie wątpię, że ten przystojny, młody człowiek, który z nią w tej chwili rozmawia, już ją zna lepiej odemnie.

Claire spojrzała w kierunku jego wzroku ku miejscu, gdzie córka jej towarzysza siedziała z odtrąconym Walterem. Dla prawie dwudziestopięcioletniej panny psychika Kitty Peale nie była taką tajemnicą, jak się to wydawało jej ojcu. Było to drobne, szczupłe, jasne stworzenie, o ślicznej, brzoskwiniowej cerze, w gustownym popielatym kapeluszu, bursztynowego koloru bluzce i spódniczce (długość tej ostatniej dochodziła może do 18 cali), bladożółtych, jedwabnych, naturalnie bardzo się rzucających w oczy pończoszkach i pięknych, bursztynowych pantofelkach z Rue St. Honore. Pantofelki te zasługiwały na miano wspaniałych arcydzieł mistrza kunsztu szewckiego i warte były, by je włączyć do kolekcji artystycznej. Sama ich właścicielka oceniała je należycie i szczebiocząc z Walterem, podnosiła czasami niecnacznie jedną lub drugą nóżkę i obracała ją przelotnem spojrzeniem prawdziwego zadowolenia. Nawiasem mówiąc, miała prześliczne popielate rzęsy. Niewątpliwie cieszyły ją i pończoszki, chociaż dość często pociągała ku dołowi krótką sukienkę, by zakryć nią część kolan. Wykonywała wiele takich drobnych, żywych i impulsywnych gestów i głos jej był również impulsywny i nerwowy. W toku rozmowy wybuchała ciągle śmiechem i wydawała stłumione okrzyki, tak że słowom jej zdawał się towarzyszyć nieodłączny akompanjament wesołości i zdumienia.

— Ach Boże! — myślała Claire, — I ja byłam taka w jej wieku. Biedny Walter!

Spojrzała na młodego człowieka i przekonała się, że wyglądał on na mniej przybitego, niż się można było spodziewać. Jego spokój był dla niej tem więcej zagadkowy, że słyszała doskonale głośną paplaninę panienki.

(C. d. n.).

SZCZOTKI

toaletowe i do domowego użytku najlepiej zakupisz jak zresztą powszechnie wiadomo w Składzie Fabrycznym T-wa „SIŁA“ Sosnowiec, ul. Kościelna

CZEPKI KĄPIELOWE.

Specjalny Zakład

reperacji maszyn do pisania i liczenia

ST. CZAJKOWSKI

Sosnowiec, Hale „Rozwoju“

Tel. 5-71 4363 Tel. 5-71

Konserwacja i przeróbki.

NA RATY — Za gotówkę

SKRZYPCE MANDOLINY GITARY

najtaniej kupisz

w księgarni „Polonia“

Sosnowiec Hale „Rozwoju“

Starczynowska straż ochotn. w Starczynowie ogłasza konkurs na wydzierżawienie polowania na lat 12 czyli od 1-X 1928 do 1-X 1940 r. Przestrzeń na polowanie wynosi 350 hekt., w tem 80 hekt. lasu. Otwarcie ofert nastąpi 16 września r. b. o godz. 13. Oferty należy adresować do Zarządu straży w Starczynowie, poczta Bolesław k/Olkusza, z napisem na kopercie: „Oferta na dzierżawę polowania“ 4254-3

Elektryków monterów

wykwalifikowanych, do budowy sieci kablowych i napowietrznych wysokiego napięcia, urządzeń rozdzielczych poszukuję

Oferty z podaniem warunków, odpisami świadectw, referencjami nadsyłać do Filji „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu pod „EWR“. 4252

MAJSTER

na roboty mechaniczne, precyzyjne i konstrukcyjne poszukiwany od zaraz

Reflektuje się tylko na rutynowanego fachowca, siłę samodzielną i energiczną. 4244

Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw, oraz podaniem warunków kierować do „Kurjera Zachodniego“ pod „Majster rutynowany“.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI Z KOGUTKIEM.



Ostrzeżenie. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladownictw, uporczywie polecanych w podobnem do naszego opakowaniu

---

CEGŁA MASZYNOWA

jest do sprzedania. Loko cegielnia lub franko plac budowy

EM. RAK 3776

Cegielnia Parowa. Telefon Katowice 1206 Mała Dąbrówka.

PRZEDOSTATNI TYDZIEŃ!

Del-Ka

Wielka zniżka cen

Letnia wyprzedaż posezonowa

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH FILJACH. 4234

LETNICY!

Leżaki, hamaki, polne łóżka, waliski fibrowe płócienne, rolety wędki, sznurki, haczyki przynęty i wiele nowości rybackich

POLECA TANIO.

Sztajer, Będzin, Kołłątaja 29

TELEF 4-10. 2290-6

Reklama jest dźwignią handlu

3800

MYDŁO KRÓLOWA WISŁY

DO PRANIA I MYCIA

ZNAK OCHRONNY



№10331

MARKA FABRYCZNA



J.M.WENDISCH SUKC. SPÓŁKA AKCYJNA TORUŃ

OGŁOSZENIE.

Pragnąc uprzystępnić Szanownym Odbiorcom prądu korzystanie z energji elektrycznej w szerszych rozmiarach w gospodarstwie domowem, przystąpiliśmy do sprzedaży elektrycznych żelazek do prasowania na specjalnie dogodnych warunkach

Ogromne zalety tych żelazek, łatwość i zupełne bezpieczeństwo obsługi oraz stosunkowo niewysoka ich cena, zjednały im powszechne uznanie i szerokie zastosowanie zarówno zagranicą, jak i w większych miastach Polski.

Elektryczne żelazko może być przyłączone do normalnego gniazda wtyczkowego, przeznaczonego do oświetlenia i jego zastosowanie nie wymaga żadnych specjalnych kosztów instalacyjnych. Żelazko o wadze 3 kg. z 2 u mtr. sznurem przyłączowym w oponie gumowej oraz wtyczkami kontaktowemi kosztuje

zł. 30.—

płatnych w 15-tu miesięcznych równych ratach, t. j. po

zł. 2.— miesięcznie

Do ceny żelazek nie doliczamy żadnych kosztów z tytułu udzielonego kredytu.

Godzina prasowania żelazkiem kosztuje przy obecnej taryfie Elektrowni zaledwie około 18 groszy

Trwałość grzejnika żelazka gwarantowana jest przez Elektrownię na przeciąg 15-tu miesięcy. Wszelkie ew. naprawy GRZEJNIKA uskuteczniane będą w powyższym okresie czasu przez Elektrownię bezpłatnie

Żelazka demonstrowane są w biurze Elektrowni w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 9, gdzie udzielane są wszelkie informacje i pokazy oraz przyjmowane zamówienia, zamówienia uskuteczniane być mogą również u inkasentów Elektrowni.

Liczba żelazek przeznaczonych do sprzedaży na powyżej określonych warunkach jest narazie ograniczona.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A. 4159-4

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że został otwarty nowy

ZAKŁAD PLISOWANIA

W SOSNOWCU, PRZY ULICY MODRZEJOWSKIEJ 19, (w domu p. Estrajchera, na II-giem piętrze z frontu)

P. F.

„WARSZAWIANKA“

przyjmuje najdrobniejsze, elektryczne, maszynowe, francuskie plisowania, jak również żaboty i falbany, Mereszkowanie, endlowanie bielizny, rysowanie oraz wszelkie inne roboty w zakres plisowania wchodzące.

Roboty wykonuje się solidnie, prędko i po cenach przystępnych.

Z poważaniem
ZAKŁAD PLISOWANIA
p. f. „WARSZAWIANKA“

POTRZEBNY

przedsiębiorca malarski

Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“. 4280

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ

podaje do wiadomości publicznej:

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA W MACZKACH (daw. GRANICA)

POSIADA 2 WYDZIAŁY

1 mechaniczno-ślusarski
2 stolarski

Nauka na obu wydziałach trwa 3 (trzy) lata. Młodzież kończąca szkołę otrzymuje świadectwa czeladników odnośnych wydziałów

Warunki przyjęcia na kurs I szy: ukończone 6-klas szkoły powszechnej, lub 5 klas z egzaminem wstępnym z języka polskiego i rachunków.

Egzaminy odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia 1928 roku w głównym gmachu szkolnym w Maczkach. Podania o przyjęcie przyjmuje sekretarjat Szkoły do dnia 25 sierpnia b. r. Opłata za egzamin wynosi 10 zł. 4225

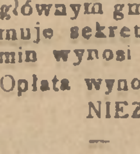
Opłata wynosi 45 zł miesięcznie płatnych z góry każdego miesiąca

NIEZAMOŻNI UCZNIOWIE UCZĄCY SIĘ DOBRZE — MOGĄ LICZYĆ NA ULGI W OPŁATACH —

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i betonowy

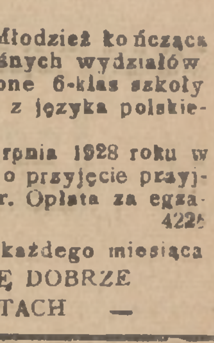
FR. FOCHTMANA

w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1-89



Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne.



Ceny przystępne a nawet i ratami 4205-2

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebna panienka do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Zachodni Sosnowiec pod wyjazd. 4214-2

Poszukuje inteligentniejszej dziewczyny skromnych wymagań do sprzątania, reperacji bielizny. Zgłoszenia Moszkowska Dęblińska 7. 4195-2

Français 30 ans cherche emploi bureau. Ecrire Nr. 2162 bureau journal 4265 3

SZTYGAR
Młody energiczny POTRZEBNY do większych kamieniołomów wapienno-marmurowych.
Oferty adresować: Kielce, skrzynka pocztowa Nr 90. 4112

Ekspedjent (ka) potrzebny zaraz. Stow. Spożywcze Robotników Chrześciańskich, Dąbrowa Sobieskiego 10 Zgłoszenia osobiście godz. 6-7 wieczorem do Zarządu. 4255

Potrzebny czeladnik szewcki na różne roboty. Sosnowiec, Narutowicza Nr. 17. 4249

Poszukujemy zdolnego montera specjalistę dla urządzeń kanalizacyjno—wodociągowo—sanitarnych i centralnych ogrzewań. Zgłoszenia w administracji „Kurjera „Zachodniego". 4226-2

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania powóz mało używany na gumach Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 55. Piwiarnia. 4213-2

Dom w centrum Król. Huty z 3 składami bez długu z 5 wolnemi pokojami z komfortem i 2 wolnemi składami za 220,000 zł. przy wpłacie 130,000 zł stan budynku dobry z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania. Wiadomość: Królewska Huta, ul. Mielęckiego 26 1 piętro na prawo. 9-4



Pomniki gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski JANA ZAGÓRSKIEGO. Sosnowiec, Aleja № 8 Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa. 1883

Cegłę prasówkę w większych ilościach mam do sprzedania od zaraz. Biuro J. Hławskiego pod „Cegła". 4259

Licytacja auta ciężarowego 2-go sierpnia Sosnowiec, Zagórze, Szosowa 4 Dworak. 4243

Maszynę bębenkową krytą z czterema szufladami i zwykłą bębenkową w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio proszę się przekonać. Sosnowiec, Sielecka 27-5 4246

Samochód 4 ro osobowy na chodzie w dobrym stanie zamienię na powóz. Biuro J. Hławskiego pod „Powóz". 4258

Łóżka żelazne głośnej fabryki Jarnuszkiewicz Warszawa-lodówkę pokojową poleca Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec, 3 Maja 7 4245

Okazyjnie sprzedam bardzo tanio podkłady z pod kolejki wąskotorowej także deski i stemple. Wiadomość Piaski Borowa 13 Józef Napora. 4248

Sprzedam nowy kredens dębowy z kryształami szafę używaną dębową Koperski Pogoń Majowa 18 wejście z Wielkiej. 4241

Maszynę do szycia bębenkową krytą bębenkową sprzedam zaraz bardzo tanio czółenkową mało używaną 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 Targ Sielecki Harlaz, 4237

Pianino mało używane, sprzedam tanio. Wiadomość: Gołonów piwiarnia Laska. 4231

Sprzedam posesję w Dąbrowie przy ul. 3 Maja obok klubu cena 27 tys. Wiadomość Józef Dudziński ul. 3 Maja 17. 4201

Sprzedaje meble używane na raty. Wiadomość piwiarnia róg Sienkiewicza i Dekierta. 4215

W Dąbrowie sprzedamy dom 8 ubikacji przy ul. Krótkiej cena 15 tys. Wiadomość Józef Dudziński ul. 3 Maja 17. 4200

Tanio sprzedam brek z dachem, platformę, wóz, ostrego buldoga dwa chomonta, warszawską harmonję. Sosnowiec, Rudna 42 Sternka. 4272

Wielki wybór używanych mebli na raty stoły biurowe Warszawska 22, Borzykowski. 4216

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ. Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4158

Szkoła Freblowska otworzyła w Lasku przy ul. Kościelnej, wakacyjny komplet dla dzieci. Informacje i zapisy codziennie w Lasku od 15-18 g.

Kursy kroju szycia bielizny, haftu ręcznego maszynowego. Zapisy uczenic codziennie. Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska. 4219

Lokale.

Przyjmę Pana na mieszkanie (pokój oddzielny) wiadomość w księgarni p. Kozakiewicza Sosnowiec Konstantynowska. 4242

Potrzebny lokal 3 pokoje z kuchnią i wygodami w śródmieściu lub przy linji tramwajowej. Zgłoszenia pod „Lokal" do Adm. 4199-2

Sklep i dwa pokoje z kuchnią wynajmę Wiadomość w Kurjerze Zachodnim 4264

Pokój umeblowany wynajmę solidnemu Panu. Wiadomość w Kurjerze Zachodnim. 4240-2

Mieszkanie, szopa i stajnia do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 4227-2

Różne.

Eisenman Abram ostrzega kupców przed przyjmowaniem weksli z jego podpisem z powodu fałszowania podpisu Dąbrowa Górnicza Kościuszki 5. 4256

W związku z ogłoszeniem o sprzedaży piekarni Króla w Dąbrowie z d. 23 lipca zawiadamia się, że ogłoszenie to zostało podane bez wiedzy i zgody wszystkich sukcesorów posesji Szulców. 4257

Wytwórnia błotników samochodowych uskutecznia reperacje tychże i chłodnic Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a. 4247

Młoda wdowa inteligentna ma dwa pokoje skromnie umeblowane chce poznać mężczyznę inteligentnego od lat 30 do 40 Cel matrymonialny. Wiadomość w Administracji. 4235

Nowy Katalog Nr. 21 wydawnictwa „Pomoc Szkolna", znacznie uzupełniony, wyszedł z druku. Na żądanie wysyła wydawnictwo katalog oraz ozdobną książkę gratis. (Pierwszeństwo czytelnikom). Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" H. Wajnes Warszawa, Bielańska 6/37. 4225-3

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".